Nr 61. **Dnia 18 marca.** **Czwartek.** **Dnia 6 (18) marca 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Gabryela Archanioła.
Jutro: ś. *Józefa Obl. N. M. P.* i *M. B. Bolesnej.*
Sobota: ś. Wincentego Biskupa.
Niedziela: ś. Benedykta Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 13
Zachód „ „ 6 „ 6

Długość dnia godzin 11 minut 57
Przybyło „ „ 4 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Pawła B. i Oktawiana.
Wtorek: ś. Katarzyny Kr. szwedzkiej P.
Środa: śś. Marka i Tymoteusza MM.
Czwartek: *Wielki*. ś. Ireneusza B. W.

— W dniu jutrzejszym, z powodu uroczystości św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, odbywać się będą we wszystkich kościołach nabożeństwa uroczyste tak jak w każdą niedzielę i święta, z Wotywą, Sumą, z kazaniami i pierwszemi dziś już Nieszporami.

Kościoły zaś imienia uroczystującego Patrona, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru i wprost ulicy Królewskiej, oraz Loretański na Pradze, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, obchodzić będą uroczystość jutrzejszą z odpustem.

W dniu jutrzejszym także, jako w przedostni piątek wielkiego Postu, Kościół święty obchodzi doroczną uroczystość Matki Boskiej Bolesnej, z powodu której przypadają odpusty w kościołach:

św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; św. Marcina, przy ulicy Piwnej; św. Ducha, wprost ulicy Mostowej i na Pradze.

W kościele zaś Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się jutro, jako w podwójną uroczystość (św. Józefa i Matki Boskiej Bolesnej), o godzinie 9-tej zrana doroczna Wotywa stowarzyszenia czeladzi stolarskich, a następnie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

W kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, na Pradze, słowo Boże w czasie jutrzejszego odpustu, głosić będą:

zrana podczas Sumy JX. Niewiarowski,
a na Nieszporach JX. Sędziakowski.

— Komitet, rozpoznawający prośby zaniesione do podnóżka tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1879 w Warszawie, obwieszcza, iż obecnie uskuteczniа się wypłata z funduszu najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia, wydzielonego z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego hrabiego Głównego Naczelnika kraju, dla 341 osób proszącym, którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w cyrkule X nowoświeckim miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancelarji komitetu w pałacu b. Namiestnikowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, niemniej też i te, które w czasie podania próśb mieszkały w I/XI zamkowym, II/III sobornym, IV bielańskim, V/VI powązkowskim, VII wolskim, VIII jerozolimskim i IX łazienkowskim cyrkułach, a do tego czasu, pomimo obwieszczeń, nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes komitetu,
p. o. ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości,
rzeczywisty radca stanu *Pęcherzewski.*

Proces polityczny.

We czwartek, d. 21 lutego (*v. s.*), sąd okręgowy wojenny kijowski, pod przewodnictwem jen. majora J. A. Słuckiego i przy prokuratorze, pułkowniku W. S. Strzelnikow, roztrząsał sprawę księdza Arsenjusza Bogosławskiego, oskarżonego: najpierw, że należąc do tajnego stowarzyszenia, mającego na celu zniweczenie i zmianę ustroju państwowego, oraz będąc w niem jednym z dowódców, rozszerzał pomiędzy robotnikami pobudzające do buntu utwory, a również brał udział w zamiarach stowarzyszenia względem zrabowania poczty i skarbca 12 kurskiego pułku piechoty, przygotowania przyrządów wybuchowych i zabójstwa mieszczanina Kuriłowa; i powtóre o przemieszkiwanie za cudzym pasportem.

Po ogłoszeniu posiedzenia za otwarte do sali wprowadzono podsądnego Bogosławskiego; oskarżony jest niewielkiego wzrostu, twarzy mało wyrazistej mówi powoli i dość cicho.

Po dopełnieniu zwykłych formalności przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, z którego widać, że w pierwszej połowie 1879 roku w Kijowie, Żytomierzu i Kamieńcu podolskim zostały odkryte tajemne prawu przeciwne stowarzyszenia, mające zarówno między sobą, jak i z innemi podobnemi stowarzyszeniami ścisły związek.

Stowarzyszenia te składały się głównie z młodych ludzi różnych stanów, którzy nie ukończyli nauk, a pod pozorem „dobra ludu“ i nazywając się „rosyjską partją socjalno-rewolucyjną“ dążyli wyłącznie do celów osobistych i to po większej części dla własnej korzyści; po wykryciu wspomnionych stowarzyszeń, osoby, przekonane o udział, w nich były oddane pod sąd, inne zaś zdołały się ukryć, po części zaś nie zostały odkryte.

W liczbie występnych czynów członków wspomnionych stowarzyszeń wykryto co następuje:

1) Na wiosnę r. 1878 zamieszkujący w mieście Kijowie syn dymisjonowanego podlekarza Piotr Gołuszkin i technolog Jan Basow zaprojektowali zrabowanie poczty; dla wprowadzenia tego w wykonanie kółko kijowskie wybrało syna urzędnika Józefa Bielczańskiego, mieszczan: Piotra Gudzia, Platona Gorskiego i Jana Zubżyckiego. Wszystkie pomienione osoby, z wyjątkiem Basowa, zebrały się wieczorem 8-go grudnia przy moście o 4 wiorsty od stacji kmitowskiej i zagrodziwszy drogę grubym sznurem, poczęli czekać poczty. Lecz kiedy złoczyńcy spostrzegli, że poczcie towarzyszą dwaj uzbrojeni pocztyljonowie, nie zdecydowali się na napad i poczta bez przeszkód doszła do miejsca przeznaczenia.

2) Na wiosnę r. 1879, na wniosek porucznika 12-go kurskiego pułku piechoty Konstantego Kozakiewicza, toż samo kółko a także istniejące w Żytomierzu zgodziło się zrabować skarbiec kurskiego pułku. Wykonanie tego zostało powierzone wspomnionym wyżej osobom, za wyjątkiem Zubżyckiego, oraz Aleksandrowi Owczynnikowowi, Filipowi Demidenko, Strogonowowi, Konstantemu Semenowowi i Arsenjuszowi Bogosławskiemu (inaczej Bursakowi), a także zamieszkującym w m. Żytomierzu dymisjonowanemu podporucznikowi Romanowi Zundsztremowi, regestratorowi kolegjalnemu Kreczetowiczowi i szlachcicowi Bagrjanowskiemu. Plan ten nie został urzeczywistniony wskutek zajścia pośród nich nieporozumień. Kiedy zaś osoby te zebrały się w Żytomierzu dla rozważenia nowego planu zrabowania poczty, zostały zaaresztowane przez policję.

3) W marcu r. 1879 członkowie kółka kijowskiego, powziąwszy względem jednego z członków, mieszczanina m. Skwiry Tarasa Kuriłowa, podejrzenie o zdradę, postanowili go zabić. Zabójstwo to zostało urzeczywistnione na lewym brzegu Dniepru, dokąd Kuriłow został podstępem sprowadzony przez Bilczańskiego, Owczynnikowa, Gorskiego i Demidenka. Kuriłow został zabity kilkoma strzałami rewolwerowemi, a trup jego rzucono w wodę.

4) Na wiosnę r. 1879 kółko kijowskie dostało znaczną liczbę prasowanej pyroksyliny w celu sporządzenia przyrządów wybuchowych, przy pomocy których miano „terroryzować społeczeństwo“ dla swych celów. Osoby, którym powierzono tę robotę, a mianowicie obywatel m. Warszawy, Władysław Krasowski, syn djakona, Teodor Predtieczeński i mianujący się Anisimem Fiodorowem wynajęli sobie mieszkanie w odludnej miejscowości na Podole, urządzili tam warsztat i przystąpili do przygotowania przyrządów. Lecz 6-go maja (*v. s.*) rzecz została wykryta a podsądni przytrzymani, z wyjątkiem Krasowskiego, aresztowanego dopiero 10-go maja w Kremenczugu, przy czem znaleziono przy nim notatkę, podpisaną „Bursak“, w której Teodor Predtieczeński prosi nieznanego Borysa o miejsce dla Krasowskiego.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dokończenie. — Zobaczyć nr 59.)

— Wierzę że pan nie piłeś, bo to ja dopiero w starych księgach odkryłem sekret jak się takie wino robi... Ostrzegam tylko, że nie jest ono dla polskich żołądków... Anglicy przepadają za Pitagoresem, chociaż to co oni piją ani w setnej części nie umywało się do mojego...

— A za pozwoleniem pana, jeżeli to nie jest sekret, to mosendzieju radbym wiedzieć, z czego też ten Pitagores się robi?

— Z rodzynków greckich i z jałowcu...

— No proszę, z jałowcu?... ktoby to się domyślił... Co to mosendzieju będzie za dobrodziejstwo dla kraju, jak się o tem ludzie dowiedzą. Znam jednego obywatela co ma milę kwadratową samych zarośli jałowcowych, gdzie mosendzieju kwiczoły się tylko wywodzą... Co to panie znaczy rozum i nauka! Tak samo było z burakami: rosły, ćwikłęśmy jedli, a teraz mosendzieju, jakie to bogactwo idzie z tego cukru!

Gospodarz był tyle grzeczny, że sam poszedł z kluczami do piwnicy i przyniósł dwie butelki owego wina.

— Żeby on licha zjadł — mówi do mnie pan Jakób — jeżeli ja go nie wezmę na tego Pitagoresa... Wymacałem już słabą stronę mosendzieju, wymacałem... Tylko mój Tymciu pamiętaj chwalić i chwalić, z nimi inaczej nie można...

— Już ja się na greckie wina nie piszę...

— A, a musisz pić... co to mosendzieju, jak trzeba to trzeba *pro publico bono.*

Rzeczywiście kochany mój Żerdziński w adoracji dla dziwaka był niewyczerpany. Wszystko go zachwycało i butelki i korki i ciemno-oliwkowy kolor wina i zapach. Ja, nabrawszy się dość łap w szkołach przy nauce tabliczki tego mistrza, miałem wstręt do niego i nie chciałem pić owego Pitagoresa; więc też hrabia, nalawszy dwie lampki, sam tylko dotknął ustami, gdy pan Jakób dobrze pociągnął...

— No jakże? — pyta gospodarz.

— Pyszne, dalibóg wyborne! — odpowiada, gwałt sobie zadając — tylko mosendzieju za ostre...

— Uprzedzałem też pana, że może nie smakować, bo do niego potrzeba się włożyć... Ja, widzi kochany sąsiad dobrodziej, jestem jak myśliwy albo kucharz, którzy nie mogą jeść co upolują sami lub zgotują, ale proszę cię panie Żerdziński, niech cię to nie krępuje, no, jeszcze jedną lampkę... Anglicy garncami go piją...

Pan Jakób wypił drugą i rzeczywiście znalazł więcej już smaku niż w pierwszej, a gdy podano obiad, uprzejmy gospodarz dolewał mu zachęcając do picia. Widziałem, gospodarz był w wyśmienitym humorze, ręce zacierał, dowcipkował, a mój Żerdziński zdaje się pod wpływem Pitagoresa, coraz to kordjalniej wynurzał się przed nim, rozpowiadając, jak to ludzie tak zacnego, szlachetnego i dobrego pana, prawdziwego dobrodzieja ludzkości obmawiają...

— No cóż takiego mówią, hę? — pyta ciekawy gospodarz.

— Oto naprzykład mosendzieju i z tą bratową pana hrabiego z Brzeźnicy. Powiadają, że pan hrabia nie chce o niej słyszeć, a to mosendzieju taka tam bieda panie, że strach... Jaśnie wielmożny dobrodzieju, dla honoru familji tego...

Na twarzy starego pana przemknął ledwie dostrzeżony uśmiech ironji.

— No panie Żerdziński— rzecze powstając — napijno się jeszcze...

— Padam do nóżek hrabiego dobrodzieja, już dosyć... jak Boga kocham już dosyć...

— No, no, jak mię kochasz panie Żerdziński... ostatnią lampkę...

— Na takie *dictum* mosendzieju, to już pies by wypił... ala panie dobrodzieju musisz coś dla nich zrobić... Ja spenetrowałem wszystko: aby tylko zapłacić raty towarzystwa i wstrzymać licytację, bo ja mosendzieju Brzeźnicę rozparceluję... No co tam panie hrabio — daj rękę że pożyczysz, a ja ci mówię jakem Żerdziński, że nic nie stracisz i kobiety wyratujemy.

— Za pozwoleniem — mówi hrabia — ręki dać nie mogę...

— Ale co tam... nasza krew mosanie... Co dla pana znaczy głupie trzydzieści tysięcy... Kto takiego Pitagoresa z jałowcu wymyślił...

— Pomówmy o tej sprawie rozsądnie i kategorycznie.

Wszystkie pomienione wyżej osoby, z wyjątkiem Gałuszkina, który umarł w więzieniu, Bogosławskiego Basowa, Gudzia i Siemienowa, którzy zdołali uciec, zostały pociągnięte do odpowiedzialności prawnej.

Następnie dnia 26-go czerwca (*v. s.*) 1879 r. Bogosławski został przytrzymany w Kijowie na parostatku „Bohdan Chmielnicki“, przyczem znaleziono przy nim rewolwer z pięciu ładunkami, różne dowody na imię syna księdza Mikołaja Sławuczyńskiego i inne przedmioty.

Na pierwszem badaniu Bogosławski dowiódł, że przybył do Kijowa d. 23 czerwca (*v. s.*) w celu wstąpienia do służby wojskowej, że nie należał do żadnego kółka socjalnego, w żadnych zebraniach nie uczestniczył i notatki na imię Borysa Krasowskiemu nie dawał. O zabójstwie Kuriłowa słyszał z opowiadania Strogonowa, ale sam w niem udziału nie brał. Z Predtieczeńskim się zna, ponieważ mieszkał z nim razem u pułkownika Sokołowa.

Podczas drugiego badania, trzymając się poprzedniego zeznania, dodał, że książki zabronione w języku małoruskim rozdawał, lecz za winnego się nie uznaje, książki zaś te otrzymał od swego kolegi Gordiejenko; na zgromadzeniach socjalistów za Dnieprem nie bywał, lecz raz rzeczywiście czytał za Dnieprem, w obecności ośmiu robotników, decyzję o Dragniewiczu, z powodu niezałożenia pewnej szkoły, winnym czego był Dragniewicz.

Na trzeciem badaniu oskarżony przyznał, że odebrana Krasowskiemu kartka na imię Borysa została przezeń napisana, lecz samego Krasowskiego nie znał, zaś kartkę napisał na prośbę Piotra Fiedorowa, który prosił dać mu list polecający dla jakiegoś pana jadącego do Kremeńczuga.

Badani jako świadkowie, Sebastjan Stroganow i Ferdynand Romanowski, zeznali, że Bogosławski znany jest im pod mianem Bursaka i że poznajomili się z nim na zgromadzeniach socjalistów, zbierających się najpierw na Bulwarnej ulicy, w mieszkaniu stolarza Konstantego, a potem za Dnieprem.

Bursak w kółku grał dość wybitną rolę i wykonywał podczas sądu nad Dragniewiczem obowiązki sekretarza, przechowywał u siebie zabronione książki i broń, w które zaopatrywał członków kółka.

Podsądny czytał im różne zabronione książki i gazety i objaśniał treść.

Czy Bursak brał udział w zamachu na rabunek poczty d. 9-go grudnia (*v. s.*) 1878 r., świadkowie nie wiedzą, lecz Stroganow dodał, że kiedy nocował u Bursaka, ten mu powiedział: „my, oto, chcieliśmy zrabować pocztę, lecz się nie udało; może teraz łatwiej będzie z woźnicą“.

O zamiarze zrabowania skarbca pułkowego Bursak wiedział i miał nawet, razem z Basowem, przyjechać dla podziału pieniędzy do Żytomierza.

Bezpośrednio udziału w zabójstwie Kuriłowa podsądny nie brał, lecz znajdował się w mieszkaniu Bilczańskiego, kiedy ten wraz z innymi udali się za Dniepr, ażeby skończyć z Kuriłowem.

Następnie w akcie oskarżenia wyłożone były zeznania świadków, u których mieszkał Bogosławski, i dawał różnemi czasy lekcje; zeznania te nie przedstawiają nic ważniejszego.

Na pytanie podsądnego, czy podsądny uznaje się za winnego rozszerzania książek treści buntowniczej, ten odpowiedział, że, choćtego nie zaprzecza, lecz za winnego się nie uznaje.

Na pozostałe zaś pytania prezydującego odpowiedział przecząco; na propozycję zaś wyjaśnienia, dlaczego się nie uznaje za winnego rozszerzania książek buntowniczych, Bogosławski zaczął mówić o tem, jak jeszcze, jako dziecko, poznajomił się z potrzebami włościan, jak od dzieciństwa obudziła się w nim chęć służenia dla sprawy narodu i jak potem wykluczenie go z seminarjum ze złym atestem pchnęło go na tę drogę.

Po złożeniu przysięgi przez świadków, sąd przeszedł do ich badania, począwszy od Stroganowa.

Świadek szczegółowo opowiada o ustawie kółka kijowskiego, w której między innemi oznaczona była za pierwsze nieprzybycie członka na zgromadzenie — kara rózeg, za drugie — śmierć; charakteryzuje sposób wciągania ajentów do kółka, nadmieniając o oszukiwaniu, wyciskaniu pieniędzy, upajaniu, jak o najzwyklejszych środkach używanych przez przewódców partji.

Opowiadanie o sądzie nad Dragniewiczem jest wielce interesujące. Skazano go „za sprawy pieniężne“ (świadek nie może zupełnie wyjaśnić, czy było to sprzeniewierzenie funduszów kółka, czy też niezadowolenie członków, że Dragniewicz nie dzielił się z nimi swemi dochodami), na karę śmierci przez utopienie. Kara ta nie została wprowadzoną w wykonanie z powodu wypadkowego przyjazdu za Dniestr jakichś robotników. We wszystkiem tem Bogosławski grał wybitną rolę.

Ferdynand Romanowski, powtarzając w wielu szczegółach opowiadanie Stroganowa, dodaje o jakimś Archipie „synu książęcym“, który przyjechał z Petersburga i pracował na równi z innymi robotnikami w warsztacie Razumowa. Syn książęcy, według mniemania świadków, nie był samozwańcem, ponieważ miał świadectwo, dowodzące jego pochodzenia, był człowiekiem wykształconym, mówił językami obcemi, i często otrzymywał z Petersburga pieniądze po 300 i 500 rubli. Ten sam świadek opowiada, że kasa stowarzyszenia miała się tworzyć z wkładów członków, że w tym celu robotnikom odciągano 20% płacy rocznie, wreszcie opowiada fakt, którego był bezpośrednim świadkiem, a mianowicie, że raz w mieszkaniu Bogosławskiego, ten razem z Janem Iwanowiczem, który umarł od ran, otrzymanych podczas oporu zbrojnego żandarmom dnia 11 lutego (*v. s.*), bili rózgami obraz Matki Boskiej, znęcając się nad nim.

Trzeci zeznawał kapitan Sudiejkin, którego słowa stanowią charakterystykę osób, wzmiankowanych w procesie; badanie tych świadków trwało przeszło trzy godziny.

Po wznowieniu posiedzenia o godzinie siódmej wieczorem nastąpiło badanie siedmiu pozostałych świadków, u których różnemi czasy podsądny mieszkał lub był nauczycielem. Z zeznań tych pokazało się, że Bogosławski w końcu 1878 r. i w początku 1879 mieszkał w Kijowie za świadectwem seminarjum połtawskiego na imię syna księdza Jana Fieodorowa, a potem za świadectwem tegoż seminarjum na imię syna księdza Mikołaja Sawłuczyńskiego, że znajdował się on w bliskich stosunkach z Teodorem Predtieczeńskim i Piotrem syna Fieodorowem Godziem, że często wyjeżdżał na czas krótki z Kijowa i że, dowiedziawszy się o wyszukaniu przez policję Piotra Fiedorowa, nagle ukrył się.

Oprócz tego świadek Domański, którego dzieci uczył Bogosławski, zeznał, że Bogosławski, wyjeżdżając w kwietniu do Kremieńczuga, otrzymał odeń 7 rs. na wydatki w celu wyrobienia pasportu; lecz potem świadek ani pasportu ani pieniędzy nie otrzymał.

Następnie, na prośbę prokuratora, zostały odczytane. Opinja rektora seminarjum połtawskiego, z której widać, że podsądny został wydalony z seminarjum w roku 1876, za złe sprawowanie się, niesposłuszeństwo inspektorowi i „rozszerzenie się pośród publiczności połtawskiej“ ubliżających dlań wieści, zawiadomienie zarządzającego więzieniem kijowskiem o zamięszaniu wywołanych przez aresztantów politycznych w nocy na 21 stycznia (*v. s.*) roku bieżącego, przyczem w liczbie uczestników zamięszania był Bogosławski; i odezwę naczelnika kijowskiego zarządu żandarmerji o politycznej wartości podsądnego i pociąganiu jego do śledztwa, prowadzonego w Połtawie i Charkowie.

Poczem zostały odczytane programaty tak zwanej socjalnej partji, przedstawione w proklamacji „Młoda Rossja“ w litografowanej broszurze, odebranej politycznemu przestępcy Rozowskiemu, z których pierwsze odnosi się do r. 1862, druga do bieżącego, przyczem p. prokurator wskazał różnicę pomiędzy temi programatami.

Rozpraw sądowych nie przytaczamy tutaj z powodu zbytniej ich obszerności.

Wyrokiem sądu Arsenjusz Bogosławski skazany został na śmierć przez powieszenie.

(Kiew. gub. wied.)

ODCZYTY.

P. J. A. Święcicki.—„O znaczeniu cywilizacyjnem arabów w wiekach średnich“.

—hn— P. Juljan Adolf Święcicki wypowiedział wczoraj w sali ratusza drugi odczyt o znaczeniu cywilizacyjnem arabów w wiekach średnich.

Tym razem prelegent przystąpił do właściwego swego zadania, do zakreślenia granic cywilizacji arabów i oceny jej znaczenia.

Zajął się więc opisem wychowania u arabów, ich licznych szkół i wynikającego ztąd wysokiego stopnia oświaty.

Wysokości owej oświaty dowodzą olbrzymie księgozbiory, gromadzone przez bogaczów i władców, z których pewien miał zwyczaj w swych podróżach prowadzić za sobą po 30 wielbłądów objuczonych księgami; księgi, a raczej rękopisma, zakupywali arabowie wszędzie gdzie tylko było można i we wszystkich centrach intellektualnych Europy posiadali w tym celu ajentów.

Początek rozwojowi wielu gałęzi wiedzy dały pierwotnie prace nad koranem i surami, podaniami o Mahomecie, którym nadawano znaczenie dogmatu; komentowanie tych dzieł religijnych i uzupełnianie zawartych w nich wskazówek etyczno-prawnych

---

— Zgoda, pomówmy.

— Panie Żerdziński — rzecze hrabia chowając ręce do rękawów szlafroka — pan się znasz na koniach, co?...

— Ba, jeszcze by też...

— Więc proszę cię, powiedz mi, cobyś zrobił z koniem, gdyby ci dostał nosacizny?

— No co? — kazałbym mosendzieju wyprowadzić za stajnię i w łeb wypalić...

— I nie próbowałbyś go leczyć?

— Na djabła by tu się zdały lekarstwa... nosacizna nie do wyleczenia.

— Choćby to był koń rasowy, twój najulubieńszy?

— A niechby tam!...

— Więc też i u nas tak samo się dzieje! — mówi z powagą hrabia. - Szlachcic kiedy zbiednieje, to jest nie do wyleczenia. Rasę ma, czasami i werwę ma, ale panie kochany już stracony, niepotrzebny między nami.

Widzę, pan Jakób zakręcił się na to niespokojnie, coś ogląda się za siebie, czegoś szuka — a tem bolącem okiem mruga bez ustanku. No, myślę sobie, może tu być źle, wypił butelkę Pitagoresa...

— Wiesz przecie panie Żerdzinski — mówi dalej hrabia — że konsekwencja historyczna w przebiegu swoim jest nieubłaganą. Co przeznaczone jest na zniszczenie..

— Jednakże wypadałoby coś zrobić dla imienia...— wtrącam, podczas gdy pan Żerdziński blady wychodzi z pokoju, jakby chciał zaczerpnąć świeżego powietrza po owych libacjach pitagorejskich.

— Powiedziałem ci niema lekarstwa. Daj im parę tysięcy, jutro stara pojedzie do Rzymu albo do Paryża. Znasz bajeczkę o koniku polnym i mrówce... Otóż ja jestem mrówką i powiadam: niech idzie tańcować!..

Pan Jakób wraca, ale patrzę, ciągle blady i z kwaśną miną.

— Jedźmy! — szepcze do mnie — kazałem zaprzęgać; mnie coś niedobrze.

— Otóż panie Żerdziński — mówi dalej hrabia — rozbierzmy tę rzecz od początku.

— Na co tu rozbierać! — zawoła zniecierpliwiony pan Jakób, biorąc czapkę — pan hrabia dasz, czy nie dasz?

— Nie dam!

— Wiedziałem że tak będzie... Gdzie, panie serca nie ma...

— Za pozwoleniem, niesłuszny zarzut, proszę posłuchać...

— Panu Żerdzińskiemu niedobrze — wtrącam ja — chcielibyśmy jechać.

— Co, niedobrze! — zawoła hrabia — Mendel, Mendel! — krzyczy na żyda do przedpokoju — przynieś no tam z piwnicy butelkę Jeremjasza.. Zaraz ci się zrobi lepiej; kochany panie, to takie wino, że umarłego podniesie z grobu...

— Nie chcę żadnych Jeremjaszów! Już i ten szelmowski Pitagores, czy jak on się tam nazywa, tak mię rozebrał...

— Mówiłem kochanemu panu, że to nie na polskie żołądki... Anglicy piją...

— Panie hrabio, nie spodziewałem się mosendzieju — trzepie zirytowany pan Jakób. — Trzeba... trzeba być, już nie wiem czem, żeby truć ludzi...

Hrabia nas nie zatrzymywał, a tylko siwe jego oczka śmiały się ironicznie, kiedyśmy wsiadali do bryczki.

— No, no, nie obawiaj się pan — mówi podając mu rękę — sąsiad dobrodziej chwaliłeś... Nie chcesz mię posłuchać, żebyś wypił kieliszek Jeremjasza...

Pan Jakób aż się trząsł ze złości i przeklinał na czem świat stoi gospodarza i Pitagoresa i Jeremjasza i wszystko, co tu się znajduje... — Kamienna dusza mosendzieju... sknera, filut... jemu buty szyć a nie wino robić!

Rzeczywiście z towarzyszem moim źle było tak, że obawiając się, aby na bryczce nie zemdlał, dałem już pokój Kobylance i kazałem co koń wyskoczy pędzić do Brzeźnicy. Zajeżdżamy wprost na plebanję, pan Jakób coraz słabszy, więc co tchu rumianku, mięty, okładania i jakoś przyszedł do siebie... Poczciwa pani siostra zajęła się chorym, jak własnym bratem...

Zostawiłem pana Jakóba na plebanji, a sam zdałem relację pannie Helenie... Oburzona cynizmem stryja dała mi poznać, że gdyby była mężczyzną, dałaby mu porządną naukę. Poszliśmy do hrabiny, która tak samo leżała na sofie i znowu z całym wdziękiem prowadziła rozmowę o Włoszech, o Paryżu, o spotkaniu się z tą lub ową wielkością, co ta wielkość jej powiedziała a co ona powiedziała wielkości, co inni o tem mówili i t. p. Potem weszła w gawędkę o teatrze i muzyce, a w tych przedmiotach rzeczywiście była prawdziwą znawczynią, jako mająca osobiste stosunki ze wszystkimi znakomitszymi artystami i kompozytorami.

Po godzinie dopiero takiej rozmowy ledwie znalazłem

stworzyło naukę prawa, która kilka szkół, nieraz na znacznym humanitarnym poziomie stojących, liczyła.

Z prac nad koranem, usiłujących wyjaśniać lingwistyczne jego zawiłości, wypłynęło także językoznawstwo.

Stosunki z krajami obcemi wytworzyły geografję, o której Humboldt w *Kosmosie* powiada, iż była tam reprezentowaną tak świetnie, jak nigdzie w Europie.

Wreszcie filozofja miała licznych pracowników, którzy, idąc torami greckich swych poprzedników, wiedzę ich przechowywali i udoskonalali; przyznać też trzeba, że we względzie przechowania bogactwa wieków starożytnych olbrzymią mają zasługę arabowie.

Byli oni erudytami pierwszorzędnymi, a nie ulega kwestji, że europejscy myśliciele współcześni i późniejsi od nich czerpali wiele materjału faktycznego.

Szkół zresztą filozoficznych było wiele, choć główny kierunek myślenia więcej realnym aniżeli idealnym nazwać się godzi.

Szczytu wreszcie dosięgli arabowie w wiedzy ścisłej.

Ich matematycy i astronomowie, gruntując się na wydartych naturze przez starożytnych myślicieli prawdach, prowadzili dalej dzieło, rozwinęli je i sięgnęli daleko; dowodem ich pracy i postępu w tym kierunku są dziesiątki terminów matematycznych i astronomicznych z ich języka zaczerpniętych, a do dziś dnia w nauce pozostających.

Dalej optyka zawdzięcza słynnemu Al-hazenowi wszystko.

Medycyna wreszcie, jako rzemiosło u arabów wielce korzystna, a najpierw przez cudzoziemców uprawiana, doszła do szerokiego rozwoju; byli tu słynni lekarze, którzy setki dzieł lekarskich w życiu napisali.

Rzecz prosta, przy braku podstaw w głębszej znajomości układu organizmu ludzkiego cała owa medycyna nie o wiele dalej mogła iść od Galena i posiadała jedynie charakter empiryczny.

Wreszcie słówko o sztuce.

Sztuki plastyczne, czy to wskutek zakazu Mahometa, czy to z powodu zbytniej podmiotowości arabów, rozwinąć się tu nie mogły.

Za to poezja, śpiew i muzyka były szeroko uprawiane, najwyżej zaś stanęła poezja.

Temu przedmiotowi prelegent poświęcił dłuższy ustęp, odczytawszy nowet kilka przekładów własnych z poetów arabskich.

Na zakończenie wreszcie narysował obraz upadku cywilizacji arabskiej i nienawiści, zjaką jej dziela tępiono.

W końcu, wyręczając się słowami jednego z przedstawicieli kościoła, zaznaczył, jak szerokim był wpływ literatury i dorobku umysłowego arabów na ówczesną inteligencję europejską.

Dziewięciowiekowej pracy cywilizacyjnej arabów, o charakterze zresztą więcej reprodukcyjnym niż samodzielnym, przyznać należy w dziejach rozwoju społeczeństw wybitne miejsce; byli oni przez tak długi czas prawie jedynymi depozytarjuszami i krzewicielami skarbow umysłowych świata przedchrześcijańskiego; oni to są jednem z ogniw, wiążących cywilizację starożytną z nowszą.

W ogóle odczyt opracowany był sumiennie i zajmująco.

Co możnaby mu zarzucić, to zbytnie tylko przeciążenie szczegółami i wynikające ztąd rozpraszanie się; wskutek tego usunięte zostały na drugi plan ogólne poglądy i mało uwidoczniony proces przelewania się prądów cywilizacyjnych ze świata arabów do arteryj ludów europejskich...

SMUTNA ROZMOWA.

O czarnoskrzydła—szczytna—boskiej twarzy—*)
Z pochłaniającym dusze młode wzrokiem—
Poezjo! o której serce ludów marzy
Nad wzbierającym krwi i łez potokiem!

O pani moja! czemu twych ołtarzy,
Owianych głuchym lat już tyle mrokiem,
Lutniści tylko strzegą—ślepi—starzy?..
A gdzież kapłani?
—„Mogił snem głębokim
Zmożeni, spoczywają“.
— I westalek
U ogni twych nie widać już na straży...
—„Na giełdzie... Spojrzyj na te tłumy lalek,
Wpatrzonych tak nabożnie w to, co waży
Bóg-Baal... Cóż im do mnie—do harfiarzy,
Nucących psalmy—nędznych, ciemnych kalek?!“

L. Sowiński.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *War. Dniew.* donosi o zatwierdzeniu w obowiązkach budowniczego byłego zamku królewskiego w Warszawie, p. Kiślańskiego. Budowniczym teatrów warszawskich mianowano inżeniera p. Kazimierza Gadomskiego. Wreszcie uwolniony został od obowiązków b. budowniczy pałaców warszawskich p. Budziński.

= Z powodu nadchodzących świąt a z niemi zwiększającej się pracy w kuchniach, p. oberpolicmajster warszawski, dla uniknienia pożarów, polecił naczelnikowi straży ogniowej, aby zarządził rewizję pieców i rur kominowych i nakazał staranne takowych oczyszczenie; publiczność przytem jest proszoną o jaknajostrożniejsze obchodzenie się z ogniem.

= Kwesta wielkanocna po domach na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności z upoważnienia władz odbywać się będzie w roku bieżącym tak jak zwykle; służba policyjna otrzymała już od swej władzy polecenie pilnego baczenia, ażeby zbieranie składek praktykowało się tylko za pośrednictwem osób upoważnionych i opatrzonych w szemata drukowane Towarzystwa dobroczynności.

= Na odbytych w magistracie wyborach cechu rękawiczników warszawskich większością głosów powołani zostali: na starszego zgromadzenia p. Ludwik Kunicki, na jego zaś towarzysza p. Ernest Vötter.

= W roku bieżącym położone zostaną w Warszawie bruki żelazne na ulicach: Srebrnej, Twardej i placu Grzybowskim; zapewne jednocześnie urządzony będzie dawno już podobno postanowiony skwer przed kościołem Wszystkich Świętych.

= Dnia wczorajszego, o godzinie 7-ej wieczorem, członkowie Towarzystwa lekarskiego uczcili w salach hotelu Europejskiego obiadem składkowym profesora Hoyera, który przez trzy lata z rzędu był wybieranym na prezesa wspomnianego Towarzystwa. Obecny prezes Towarzystwa profesor Tyrchowski zagaił zebranie podniesieniem zasług, jakie ustępujący przewodniczący położył wobec Towarzystwa, wobec nauki i wobec uczącej się młodzieży. Prof. Hoyer, dziękując w serdecznych słowach zgromadzonym za okazywane mu dowody uznania, zwrócił uwagę, iż ożywienie, jakie w ostatnich latach spostrzegać się dało w naszem Towarzystwie łek., nietylko przewodniczącemu, ale i innym członkom zarządu zawdzięczać należy. Nastąpił szereg toastów na rzecz b. wice-prezesa Pląskowskiego, stałego sekretarza Szokalskiego, b. sekretarza rocznego Klinka etc. Wszystkie przemówienia wielce zasłużonego i cieszącego się prawdziwą sympatją w kołach koleżeńskich dra Hoyera przyjmowane były grzmiącemi oklaskami.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś odbyła się próba czytana z tragedji Goethego: „Faust“.

Ma ona być wystawioną zaraz po „Sądzie honorowym“ Lubowskiego.

Wprowadzenie na scenę tego arcydzieła poezji — w tłómaczeniu Krajewskiego — będzie prawdziwą zasługą reżyserji.

Słyszeliśmy, iż tragedja ta daną będzie z całym możliwym przepychem zewnętrznym.

Małgosię grać ma Marja Derynżanka — Mefistofela Królikowski.

* O bilety!

Wczoraj publiczność tak tłumnie zebrała się w biurze dyrekcji po bilety abonamentowe na przedstawienia nowej opery włoskiej, że aż połamano kratki, oddzielające publiczność od kasy!...

Zapał prawdziwie włoski!

* W sobotę na pierwsze przedstawienie nowej trupy włoskiej usłyszeć mamy „Aidę“ lub „Rigoletto“.

* P. Galosiewicz, artysta sceny krakowskiej, celujący w odtwarzaniu postaci ludowych, napisał rzecz trzyaktową p. t. „Czartowska ława“.

Temat z życia wieśniaków podkrakowskich ma być podobno bardzo zajmująco wyzyskany.

* Pan Wierzbicki, młody śpiewak (bas), znany publiczności naszej, powrócił z zagranicy do Warszawy.

P. Wierzbicki śpiewał ostatnio w Medjolanie w trupie impresarja Lago.

O ile wiemy, młody ten śpiewak przyjechał z zamiarem debiutowania na naszej scenie.

* Widowisko w teatrze wielkim, corocznie urządzane podczas Wielkiego tygodnia, a mianowicie w środę, i w roku bieżącym również urządzone zostanie na korzyść szpitala dziecięcego.

= Odczyty.

Dziś o godzinie piątej drugi odczyt hr. Tarnowskiego.

Jutro przypadają dwie prelekcje.

Jedną na rzecz szlązaków wypowie w sali ratusza o godzinie szóstej po południu p. Morzkowska, drugą w tym samym czasie w resursie kupieckiej pan Boguski.

W sobotę trzeci odczyt p. Tarnowskiego.

W niedzielę wreszcie i we wtorek wypowiedziane zostaną przez p. Holewińskiego i Dygasińskiego dwie ostatnie prelekcje na rzecz dotkniętych głodem szlązaków.

= **Pomnik dla Gabryelli.**

Od rodziny nieodżałowanej poetki naszej Narcyzy Żmichowskiej dowiadujemy się, że wkrótce po tak zawcześnie dla sztuki i kraju nastąpionym jej zgonie ceniony rzeźbiarz Cypryan Godebski oświadczył gotowość ozdobienia jej mogiły odpowiednim pomnikiem, by nim godnie zastąpić skromny, dotąd prosty jej pokrywający kamień.

Znając ofiarność artysty, pozwalamy sobie wnosić, że uczynioną niegdyś nadzieję spełni i że tem samem przyczyni się do utrwalenia pamięci poetki, którą nazwano: „dopełnieniem trójcy wieszczów Adama, Juljusza, Zygmunta...“

= Księgosusz w Warszawie.

Na ulicy Niecałej, w domu pod nr. 3, pojawił się księgosusz.

Mieściła się w domu tym mleczarnia, zatruwająca od lat kilku powietrze całej okolicy.

Pani właścicielka trzymała tam na podwórku szczupłej posesyjki dwanaście krów dojnych, nie licząc nieraz przybytku...

Zaraza wskutek niesprzyjających warunków sanitarnych rozwinęła się z całą siłą.

Wszyskie krowy sprzątnięto.

*) Tak wygląda „Poezja“ Rafaela w Watykanie. Twarz ma młodą i dziwnie piękną, lecz smutną a nawet posępną, skrzydła zaś czarne. Fresk ten sprawia przejmujące wrażenie. *P A.*

sposobność powiedzenia jej o tym słynnym lekarzu w Warszawie, a wreszcie, że nie mogę kupić Brzeźnicy.

Nie okazała pani hrabina najmniejszego żalu z tego powodu, lecz projekt panny Heleny przeniesienia się do Warszawy nadzwyczaj jej się podobał... Bez wielkich zatem trudności zezwoliła, aby hrabianka jechała pod naszą opieką i wyraźnie dała mi to poznać o ile ten dowód zaufania z jej strony przynieść mi powinien zaszczytu.

Pan Jakób prędko wyzdrowiał i naprawdę zajął się urządzeniem Brzeźnicy, zapomniawszy zupełnie o swoim handlu w miasteczku. Dzięki jego usłużności dostaliśmy z sąsiedztwa powóz, którym dojechaliśmy do stacji kolejowej i drugiego dnia po południu byłem już z moją pupilką w Warszawie.

Nie potrzebuję tu zapewniać czytelników, jakie kuzynka hrabianka znalazła przyjęcie w domu mamy dobrodziejki... Unosiła się nad nią, cackała, pieściła, chwaliła, że doprawdy obawiałem się, czyby nie wypiła z tuzin Pitagoresów, gdyby ją panna Helena chciała nim poczęstować. Zajęta sprzedażą kosztowności, wynajęciem mieszkania, umeblowaniem i przyszłemi losami tej rodziny, zapomniała zupełnie o Brzeźnicy, bo ani razu nawet nie spytała, czym kupił czy nie kupił... Nic, tylko hrabianka Helena była u niej na myśli i na języku, a nawet przyznała się głośno, że brat jej rodzony, p. Jakób Śmietanka Żerdziński, ma handel korzenny w miasteczku...

— Proszę was, jeżeli takie kolosy upadają jak oni, to i Żerdzińscy mogą się pośliznąć.

Tylko doktor Tadeusz, to jakoś podejrzliwem okiem spoglądał na hrabiankę. Nie miał racji, daję słowo.. Bardzo zacna jest, szlachetna, dobra, wykształcona to prawda, ale przy mojej kochającej Bronisi wydaje się zawsze jak królowa, której można tylko służyć i którą adorować wypada...

— Wiesz Tymciu — odezwał się do mnie coś w parę dni — widzę, że ty nigdy nic nie kupisz. Zamiast dóbr, będziesz tu zwoził coraz inne osobliwości archeologiczne. Ej! Tymciu, Tymciu, gdybyś nie miał żony, to dalibóg, patrząc jakeś wysiadał z dorożki i tej hrabiance asystował, wziąłbym cię za syna starego Budryśa, który to pod burką przywiół ojcu z wyprawy laszkę synową...

Otóż powiem czytelnikom na złość mojemu doktorowi, że kupiłem majątek ziemski, choć jeszcze nieraz musiałem wyjeżdżać na obejrzenie. Nie było już wprawdzie kim się opiekować, lecz że dosyć się napatrzyłem stosunkom, dla których majątki sprzedawać musiano, zatem w następnej części będę miał co do opowiadania. Należy się też i panu Jakóbowi historja jego handlu, którą mi sam z detalami powierzył, jako doznawszy tylu klęsk od losu, od przyjaciół i nieprzyjaciół, od żydów i od sądów, w końcu legł powalony u stóp przeznaczenia.

Przeczytawszy te rzeczy łaskawy czytelnik zapyta: I na co to wszystko? Satyra i nic więcej — rzeczy zbyt znane i zbyt smutne w gruncie, aby je wesoło słuchać. A ja na to odpowiem: kto ma oczy — dojrzy, kto ma uszy — usłyszy, bo nie mojem powołaniem być przewodnikiem i nauczycielem swego narodu. Dla mnie dosyć, jeżeli ubawiwszy i uściskawszy rodaków, pokażę im jak to się dzieje na świecie... Nie moja wina, jeżeli nie zawsze dzieje się dobrze...

KONIEC.

= Przyczynek do sprawy szewctwa...

Onegdaj, do jednego z magazynów przy ulicy Bielańskiej w południe weszła pośpiesznie jakaś dama, niosąc w ręku... podeszwę własnego bucika...

Podeszwa świeciła jeszcze prawie białością, co dowodzi, że buciki były prawie nowe.

Rzeczywiście, były one kupione niespełna przed tygodniem za 5½ rubla u jednego z „renomowanych“ panów majstrów obuwia damskiego!

Pani ta została zmuszoną kupić taśmy czarnej i związać bucik z podeszwą dla dostania się choćby do dorożki...

Nie dziwimy się teraz, iż pp. szewcom warszawkim zwrócono całe skrzynie towaru.

A szkoda!... dobrą opinję łatwo zepsuć, złą trudno naprawić...

= Zapałki krajowe.

Zapałki krajowe widocznie zyskały sobie uznanie i mogą wytrzymać zwycięzko konkurencję, gdyż przemysł tego rodzaju zaczyna się istotnie rozwijać.

Oprócz dawniejszej fabryki zapałek znajdującej się na Woli, przybyć ma obecnie nowa przy ulicy Czerniakowskiej.

W ostatnich też czasach pojawiły się w dość ozdobnych pudełkach z wierszami i rysunkami zapałki wyrabiane w Zamościu.

= Echa z prowincji.

* W Sosnowicach, oprócz powstałych w roku zeszłym dwóch nowych fabryk przędzy wełnianej, wznoszone są obecnie cztery inne fabryki, a mianowicie: garncarnia, huta szklanna, tudzież dwie walcownie żelaza i blachy cynkowej.

* Stowarzyszeni kutnowskiego towarzystwa zaliczkowo-wkładowego wezwani są na ogólne zebranie na dzień 21 marca.

* W tych dniach w zakładzie leczniczym dra Bielskiego w Nowem-Mieście zdarzył się dość znaczny wypadek ognia.

Zabudowanie jest uszkodzone.

Spłonęło podobno sporo ruchomości.

Strata wynosi kilkanaście tysięcy rubli.

* W dobrach Zdanne, w lubelskiem, jak donosi *Gaz. lub.*, nawodniono sto morgów łąki mięszanemi systematami: zagonowym, tarasowym i gałęzistym, przy zastosowaniu do zagonów wytworzenia zamulenia.

Rezultaty są wyborne.

Podczas, gdy przed nawodnieniem łąka dawała z morga 12 — 15 centnarów siana, obecnie wydaje do 40-tu.

= Pokwitowanie kapelusznika:

„Pżyilem selender do psierobianie“.

Autentyczne.

= Lekcja filozoficzna.

Pewien filozof prosił o pożyczenie stu rubli.

— Aha!—rzekł proszony ze śmiechem złośliwym—mówiłeś mi pan tyle razy, iż mędrcowi nic nie brakuje.

— Mówiłem prawdę; lecz pożycz pan naprzód, a potem będziemy dyskutować.

Gdy filozof otrzymał już żądaną sumę, rzekł:

— Otóż widzisz pan, iż mędrcowi nic nie brakuje...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z powodu dnia imienin ś. p. Józefa Orłowskiego radcy budowniczego od B. O. rs. 15 na dotkniętych powodzią Wisły.

— Zebrane osoby w dniu 4 marca r. b. u państwa Z... w Włocławku ofiarowały rs. 26, w połowie dla głodnych szlązaków, a w połowie dla głodnych sandomierzan.

— Za duszę ś. p. Józefa Studzińskiego złożył J. G. pół rubla na powodzian sandomierskich.

— *A. n.* Parafja borzęcińska, chcąc w drobnej cząsteczce ulżyć swoim braciom na Szlązku głód cierpiącym, zebrała pomiędzy sobą rs. 70, które na moje ręce składając, prosi o łaskawe wniesienie takowych za pośrednictwem redakcji *Kurjera Warszawskiego* do miejsca właściwego. Czego z największą chęcią dopełniając pozostaję z uszanowaniem: ksiądz Karol *Pyszyński*, proboszcz parafji Borzęcin.

— Jutro o godzinie 7-ej w lokalu p. Popiela Wacława odbędzie się ostatnie posiedzenie komitetu urządzającego kwesty po kościołach; pożądanem jest, aby damy kwestujące doniosły o nazwiskach pań uproszonych do współudziału w kweście.

— Z telegramu *Warsz. Dniew.* dowiadujemy się, że d. 4 marca (*v. s.*) odbyło się pierwsze posiedzenie najwyższej komisji zarządzającej pod przewodnictwem jen. hr. Lorys-Melikowa, a w następującym składzie: ks. Liwen, Makow, Perfiljew, Kochanow, Kowalewski, Solski, Bolrikow i Czerewin; dnia następnego mieli uczestniczyć w obradach komisji deputaci rady miejskiej.

— W sprawie Hartmana, jak donoszą *Petersb. Wied.*, **ma się rozpocząć wkrótce zupełnie inny proces.** Mianowicie Towarzystwo drogi żelaznej wytoczyć mu zamierza proces, jako przeciw osobie, która spowodowała szkodę na tejże kolei. Pod tym względem, jak się zdaje, istnieje konwencja między różnemi towarzystwami dróg żelaznych. W takim razie sprawa stanełaby na gruncie prawa międzynarodowego.

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 20 marca, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana żałobna wotywa za duszę ś. p. Józefa **Orłowskiego,** radcy budowniczego, na którą żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —5792—

† W piątek, dnia 19 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Józefy z Szymanowskich **Wołowskiej,** odprawionem zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —5787—

† Za duszę ś. p. Józefy **Wierzbowskiej,** 1-go ślubu **Kucharskiej,** dnia 19 marca r. b. odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, przed Najświętszym Sakramentem, na którą córka zmarłej zaprasza rodzinę i życzliwych. —5587—

† Za duszę ś. p. Józefa **Augustynowicza,** dnia 19 marca, w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza, na którą pozostała wdowa z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —5728—

† Dnia 19 b. m., w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Józefy z Rittów **Chwastkiewicz,** w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5796—

† Jutro, w piątek, dnia 19 marca, jako w dzień imienin ś. p. Józefa **Turowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5852—

† W piątek, dnia 19 marca, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Stepanowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5632—

† W dniu 20 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Zbikowskiego,** rejenta, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —5674

† Za spokój duszy ś. p. Wawrzyńca Józefa **Zacharkiewicza,** b. członka senatu, odprawioną zostanie wotywa żałobna, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 20 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza. —5662—

† W sobotę, dnia 20-go marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Buczków **Sawickiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała matka, mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5776—

† W sobotę, dnia 20 marca r. b., jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa **Orkisza,** doktora medycyny i członka licznych towarzystw naukowych, odprawione zostaną za spokój jego duszy msze św. żałobne, a mianowicie: w m. Rawie w kościele po-augustjańskim i w Warszawie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które w żalu pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i okolicznych obywateli. —5825—

† Za spokój duszy ś. p. Gabryeli z Młockich **Węglińskiej,** odprawioną będzie wotywa w dniu 19 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, na którą pozostali w smutku mąż, syn i synowa zapraszają krewnych i znajomych. —5872—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go marca.—W departamencie Gers, w miejsce zmarłego Cassagnaca, powołano jego brata; w Rambouillet i Narbonne wybrano republikanów na deputowanych.

× **Paryż** 16-go marca. — Dzienniki tuniskie donoszą, iż jezuici nabyli grunta w oazie Gadamès, położonej o 400 mil od Tripoli, dla założenia tam kolegjum i misji.

× **Bordeaux** 16-go marca.—W Tilh (dep. Landes) zmarła, przeżywszy lat 103, miesięcy 11 i dni 12, Małgorzata Laulhé. Do ostatniej chwili swego życia zachowała pełne władze intellektualne. Nie miała żadnego zmarszczka na twarzy rumianej i szyła bez okularów. Pozostawia ona brata liczącego 99 lat i siostrę 97-letnią.

× **Rzym** 16-go marca.—Onegdaj, jako w rocznicę urodzin królewskich, odbyła się wielka rewja garnizonu rzymskiego; J. Kr. Mość przyjmowany był przez ludność z zapałem.

× **Lizbona** 16-go marca.—Izba deputowanych uchwaliła jednomyślnie, za zgodą ministerjum, mocję, składającą życzenia narodowi szwedzkiemu, królowi i profesorowi Nordenskjöldowi z powodu pomyślnej podróży „Vegi“.

× **Londyn** 16-go marca.—Kapitan Webb, znany z przebycia kanału la Manche, dokonał nowej sztuki pływackiej w westminsterskiem akwarjum. Pozostał on sześćdziesiąt godzin w wielkim basenie wieloryba, nie przestając ani na chwilę pływać dokoła basenu. Kapitan wygrał zakład i przed wyjściem z wody wykonał trzy niebezpieczne skoki, chcąc okazać, iż nie jest zbytnio strudzony. Widowisku przypatrywało się 8000 osób.

× **Londyn** 16-go marca. — W austryjackiem poselstwie wybuchł we czwartek pożar, który groził silnem niebezpieczeństwem; dzięki jednak energicznemu działaniu straży ogniowej, pożar zdołano opanować.

× **Bern** 16-go marca. — Zmarły niedawno w kantonie Vaud francuz Borne przekazał cały swój dość znaczny majątek akademji w Lozannie, wraz z bibljoteką, zielnikiem i dziełem niewydanem p. t. „*Maximes et aphorismes du docteur Borne*“; dzieło to, według ostatniej woli zapisodawcy, ma być wydrukowane dopiero po upływie stu lat we wszystkich językach znanych i rozesłane po egzemplarzu bibljotekom całego świata.

× **Berlin** 16-go marca.—Cyrkularz ministra wojny nakazuje używanie we wszystkich dokumentach dawnej ortografji niemieckiej, którą p. Puttkammer, minister oświaty, pragnął zreformować.

× **Praga** 16-go marca. — Józef Bohac, profesor matematyki, w napadzie szaleństwa wyskoczył z okna na ulicę i zabił się na miejscu.

× **Kraków** 16-go marca. — Nieszczęśliwym mieszkańcom dotkniętych powodzią miejscowości: Wielowsi, Nadbrzezia, Ostrówka, Trześni i Zalesia rozdzielone zostały zapomogi. Również dano wsparcia gminom Zabrzow, Sielec i Zarzekowice. Woda opada. Mieszkańcy wracają do swych zagród.

× **Lwów** 16-go marca.—Na Dniestrze pod Marjampolem utworzył się dnia 5 zator, który w ciągu kilku dni przybrał wielkie rozmiary i wyparł wody z koryta. Zator obejmował przestrzeń 3 kilometrów, a woda wezbrana do wysokości 4 metrów zalała przysiołek Pobereża i część zagród marjampolskich. Próby z dynamitem nie udały się. Lód począł odpływać w nocy dnia 9. Szkody są znaczne. Komunikacja była przerwaną wskutek nagromadzenia się lodów na drodze.

× **Lwów** 16-go marca. — Organ miejscowy wzywa do ustąpienia dra Ziemiałkowskiego, aby klub polski nie został narażony na podejrzenie dwuznacznego stanowiska względem autonomicznych sprzymierzeńców.

× **Peszt** 16-go marca. — Królewski komisarz złożył na wczorajszej konferencji projekt ustawy rekonstrukcji Szegedynu. Kosztem państwa urządzony będzie bulwar nad Cisą i most na Cisie. Miasto odbuduje dwie ulice rynkowe, trzy małe i cztery wielkie ulice, jedne koszary i dwa główne kanały. Również miasto bierze na siebie publiczne ogrody, zburzenie twierdzy i wydziedziczenia. Gmina otrzyma 8,900,000 guldenów na pożyczki dla osób chcących wznosić domy. Za pożyczki te będzie ona gwarantować.

× **Bukareszt** 16-go marca. — Gazeta urzędowa ogłasza dekret, mocą którego wszyscy cudzoziemcy, podróżujący po Rumunji, albo też zatrzymujący się w niej dłużej niż przez 30 dni, winni się zgłosić do władz policyjnych o kartę pobytu. Karta pobytu wydana im zostanie w miejsce paszportu, który pozostanie w policji. Po upływie trzydziestu dni od czasu ogłoszenia tego dekretu, każdy cudzoziemiec nie posiadający karty pobytu winien opuścić kraj.

× **Ruszczuk** 15-go marca.—Rozboje w tutejszej gubernji, jako też w tyrnowskiej i gabrowskiej, tak bardzo się wzmogły, iż rząd musiał obostrzyć stan oblężenia. Bandy składają się po większej części z mahometan i plądrują najbardziej w obwodach Rasgradu, Prawadi, Bazardżyku i Osmanbazaru. Ludność zaniepokojona.

Przegląd polityczny.

Niemiecka rada państwa prawdopodobnie przed świętami wielkanocnemi zajmie się jeszcze nowellą wojskową, którą komisja przejrzała już i do rozpraw parlamentarnych przygotowała, zatrzymawszy wszystkie ważniejsze jej punkta. Cesarz Wilhelm wyraził swe wysokie zadowolenie z powodu tak pomyślnego rezultatu.

O projektach małżeńskich syna następcy tronu niemieckiego z ks. Karoliną, Matyldą, *Daily News* i inne dzienniki piszą z pewną stanowczością; tymczasem *National Ztng* utrzymuje, że brat księżnej Augustenburskiej, ks. Hohenlohe Langenburg zapytywany o to przez swych kolegów parlamentarnych odpowiedzieć miał, że nie wie nic o żadnych zamiarach matrymonialnych swej siostrzenicy z kimkolwiek.

W senacie francuzkim po raz drugi odrzucono artykuł siódmy ustawy o wychowaniu publicznem; teraz już wątpliwości nie ulega, że senat postanowił wytrwać przy swojem i nie ustąpić. Zachodzi pytanie, jak sobie pocznie Rząd z tym uporem Wyższej Izby. *France* daje niektóre wskazówki co do ewentualnego postanowienia gabinetu, kreśląc usposobienie ministrów. Przeciw represji zamierzonej najsilniej powstali minister finansów Magnin i sprawiedliwości Carot. Pierwszy ze stanowiska obywatelskiego przestrzegał, aby Rząd nie wywoływał samowolnie rozruchów i rozterek społecznych i nie mącił spokoju.

Drugi wskazywał na trudności prawne, jakie przedstawia sprawa wykluczenia i rozwiązania kongregacji duchownych w kraju—li tylko na mocy starych, przedawniałych ustaw. Ferry tłómaczył opponentom swoim, że ustawy te swej prawomocności nie straciły i że je w danym razie zastosować można bez skrupułu. Minister spraw wewnętrznych Lepére popierał to twierdzenie i przyjmował odpowiedzialność na siebie za przeprowadzenie ewentualnych rozporządzeń przeciw stowarzyszeniom duchownym.

Jak się na tę sprawę zapatruje sam Grévy, nie wiadomo dotychczas nic stanowczego; zeszłego czwartku przyjmował prezydent u siebie p. Clemenceau, przewódcę skrajnej lewicy, redaktora dziennika *Justice* i starał się uśmierzyć jego radykalne zapędy. „W tej chwili, miał się wyrazić Grévy do swego gościa, Francja, republika musi drzemać, potrzebuje wypocząć.“ Wnioskując z powyższych słów trzebaby przypuścić, iż prezydent nie podziela zdania radykalistów, pragnących wypowiedzieć walkę na noże jezuityzmowi

i jego zwolennikom. *Patrie* zapewnia, iż generał jezuitów, ojciec Becka przybył z Rzymu do Paryża; byłby to fakt znaczący, gdyż zwierzchnik tego zakonu od dawnych lat nie opuszczał swego ustronia w Flesole pod Florencją, widocznie dzisiejsza sytuacja musiała go niezwyczajnie zaniepokoić.

Lewicy w izbie deputowanych zarzuciła pierwotny zamiar interpelowania rządu w sprawie artykułu 7-go; gabinet będzie miał teraz wszelką swobodę działania. Dotychczas jeszcze szale się ważą i stanowczego nic nie powzięto.

Zamknięcie parlamentu angielskiego według zapowiedzi urzędowej nastąpić ma 24-go b. m., a bezpośrednio potem pojawi się edykt rozwiązujący izby. To postanowienie lorda Beaconsfielda wywołało żywą i namiętną polemikę ze strony opozycji, w której imieniu lordowie Stratheden i Granville napadali na politykę kanclerza. Dizraeli bronił siebie i swego programatu, oświadczył, że rząd uważa za swój obowiązek rozwiązać w tej chwili parlament, aby wybadać tym środkiem konstytucyjnym opinję i rzetelne żądania całego kraju. Mowa kanclerza była parafrazą listu jego, pisanego do wicekróla Irlandji. Obstawał on przy swojem zdaniu, iż Anglja powinna utrzymywać i wzmacniać swój wpływ w polityce międzynarodowej dla interesów ogólnego pokoju, przytem krytykował system nieinterwencji Gladstona, któremu właśnie zarzucał zamieszanie politycznej sytuacji w Azji i Europie. Na zakończenie dodał, iż gdyby opozycja miała docisnąć się do steru i kierownictwa sprawami państwa, stronnictwo thorysów popierać je będzie zawsze, gdzie tego interesa lub honor Anglji wymagać będą.

Wiadomości z Afghanistanu głoszą o wybuchu okropnej wojny domowej w Heracie; jedna część tamtejszej ludności stanęła po stronie Achmeda-Ejuba, druga trzyma z Abdurrahmanem, który bawi ciągle jeszcze w Maimerze. Kto z tej walki wyjdzie zwycięzcą i obejmie spadek emira Szir-Alego, nie wiadomo, o ile się wszelako zdaje, równowaga i pokój nie tak rychło dadzą się przywrócić w kraju, w którym namiętności panują nad rozumem.

Korespondent *Köln. Ztng* pisze z Saloniki o postępie rozbójnictwa na stokach Olimpu, któremu Porta żadną miarą zaradzić nie może. Przed kilkoma tygodniami wspominaliśmy już o pochwyceniu i uprowadzeniu anglika Synge'a przez bandę zbójecką, która zażądała okupu za uwolnienie swej ofiary.

Władze miejscowe musiały wejść w układy z opryszkami; warunki z ich strony postawiono następujące: 10,000 funtów gotówki, uwolnienie wszystkich schwytanych towarzyszy, amnestja poręczona przez Anglję. Pośrednikiem między zbójami a Portą jest jeneralny konsul angielski Blumt i jenerał salonickiej załogi Sawfet. Bandy opryszków zajmują wyższe wzgórza Olympu i traktują jak zwycięzcy z władzami tureckiemi, grożąc na wypadek zerwania układów lub niedotrzymania warunków, śmiercią zakładnikowi. Ambasada angielska gotowa jest do wszelkich możliwych ustępstw, aby tylko uratować życie obywatelowi Wielkiej Brytanji.

Times dowiaduje się przez Berlin z Petersburga o zajmujących ewentualnościach politycznych między Rossją a Chinami; oto oba te mocarstwa rozpocząć mają według zapewnień owego korespondenta wojnę o Kuldżę i z tego to względu Rossja miała w kwestji środkowo-azjatyckiej tak rychło pogodzić się z Anglią, aby swobodniej działać przeciw państwu niebieskiemu. Tymczasem *Journal de St. Petersbourg* przestrzega swych czytelników, aby nie przykładali zbyt wiele wiary do pogłoski o straceniu w Pekinie posła chińskiego, który w Petersburgu prowadził układy. Z Władykawkazu donoszą, iż Khan Bokary, Murrafer Edin, uwiadomić miał jen. Kaufmana, że on jako muzułmanin uważać będzie za swój obowiązek stanąć Rosji ze zbrojną pomocą na wypadek, gdyby pogańskie Chiny wypowiedziały jej wojnę, gdyż nie można pozwolić, aby „wielbiciele czarta" roszerzali swe granice w Azji środkowej".

Z Meksyku piszą o przybyciu tamże jen. Granta, kandydata do prezydentury Stanów Zjednoczonych, który zamierza kilka miesięcy zabawić wśród meksykańczyków, przyjmujących go z wielką serdecznością i entuzjazmem.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 17-go. — Nowe wybory do parlamentu angielskiego mają doniosłe znaczenie dla polityki zagranicznej. Jeżeli nowy parlament złoży się według życzenia Beaconsfielda, w takim razie Anglja bezwątpienia przystąpi do przymierza austro-niemieckiego. Beaconsfield oczekuje tylko tego rezultatu w celu zawarcia przymierza.

Berlin 17-go.— Według otrzymanych tu wiadomości, otrzymał książę Orłow listy odwołujące go ze stanowiska ambasadora w Paryżu.

Londyn 17-go.— Królowa wyjeżdża w końcu marca do Darmsztadu, zkąd uda się do Baden-Baden na kilka tygodni. O spotkaniu z cesarzem niemieckim dotychczas nic nie wiadomo.

Rzym 17-go.— Po zamknięciu dyskusji nad budżetem wydziału spraw zagranicznych, zamierza rząd domagać się imiennego głosowania i wotum ufności od izby.

Konstantynopol 17-go.— Minister spraw wewnętrznych polecił usunąć wszystkich urzędników albańskich w paszaliku nowobazarskim i zastąpienie ich tureckimi. — Serbowie w okręgu kosowskim domagają się urządzenia szkół narodowych.

Londyn 17-go. — Liga narodowa irlandzka wydała manifest, w którym oświadcza, że żaden właściciel ziemski nie powinien być wybrany do parlamentu.— Markiz Salisbury wyjeżdża z porady lekarskiej na kilka tygodni do południowej Francji.

Paryż 17-go wieczorem. — Książę Orłow miał dziś wyjechać, telegrafował jednak do Petersburga prosząc o odroczenie wyjazdu na kilka dni. Orłow wyjeżdża w piątek lub sobotę, od poniedziałku zaś interesa ambasady prowadzić będzie hr. Capuist.

Ateny 17-go.—Posiedzenie izby. Delyannis oświadcza się przeciwko programatowi Tricupisa i doradza oszczędności w etacie wydziału spraw wewnętrznych, ale nie w budżecie wojny i marynarki. W końcu wyraża nadzieję szybkiego rozwiązania kwestji granicznej.

Paryż 17-go. — Rząd zamierza zamknąć wszystkie klasztory, utrzymywane lub też zamieszkałe przez cudzoziemców, którzy mają być wydaleni z kraju.

Paryż 17-go. — W kołach parlamentarnych obiega o misji hrabiego Loris-Melikowa wyrażenie Freycineta, który na zasadzie pewnych danych sądzi, że Melikow wytępi nihilizm.

SZARADA.

Pierwsze są, lecz tylko w zimie,
Drugich wiele jest w ogrodzie,
Cały gdy się prawdą rządzi
Ważną rolę gra w narodzie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Krylow*).

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż dla ułatwienia przewozu drzewa opałowego w komunikacji miejscowej drogi nadwiślańskiej do Pragi, ze stacyj położonych w odległości nie mniejszej jak 200 wiorst, opłata przewozowa obniżoną zostaje dla transportow wagonowych z $1/_{40}$ do $1/_{55}$ kop. od puda i wiorsty dla każdego interesanta, który w ciągu jednego roku dostarczy do przewozu na rzeczonej przestrzeni niemniej jak 500 wagonów.

Według tego ogólna opłata przewozowa, przy zachowaniu wspomnionego warunku, wynosi:

za przestrzeń	Kowel-Praga		5.71	zamiast	7.85	od	puda
„	„	Maciejów	„	5.27	„	7.25	„	„
„	„	Luboml	„	4.87	„	6.70	„	„
„	„	Dorohusk	„	4.53	„	6.23	„	„
„	„	Chełm	„	4.20	„	5.78	„	„
„	„	Rejowiec	„	3.87	„	5.33	„	„
„	„	Trawniki	„	3.87	„	4.90	„	„
„	„	Minkowice	„	3 87	„	4.43	„	„
„	„	Lublin	„	3.87	„	4.08	„	„

Wrazie wysyłania transportów drzewa opałowego do stacji Warszawa-Nadwiślańska (na zasadzie ogłoszonych w swoim czasie warunków) należy do wskazanych wyżej opłat przewozowych dla stacji Praga dodać opłatę przewozową za przestrzeń Praga-Warszawa, łącznie z rogatkowem, w wysokości 0.45 kop. od puda.

Do powyższych cen przewozowych nie została włączoną opłata za naładowanie i wyładowanie, w przypuszczeniu, że czynności te dopełnione zostaną środkami wysyłającego i odbierającego.

Interesanci, życzący sobie korzystać z niniejszego obniżenia, powinni się zgłosić z odpowiedniemi podaniami do zarządu drogi nadwiślańskiej.

—5841—1—1

KAPLICA ANGLIKAŃSKA,
ulica hrabiego Berga nr 3.
Niemieckie nabożeństwo i kazanie w sobotę, dnia 20-go marca, o godzinie 3-ciej po południu, tekstu: Prorok Daniela, rozdział 9, wiersz 24—26. Angielskie nabożeństwo każdej niedzieli, o godzinie 11-tej przed południem. —1—1—5712—

— Dziś w *Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10) odbył się egzamin czterech uczennic, które ukończyły kurs **KROJU SUKIEN**. Uczennice te, jako gruntownie wykształcone w tym przedmiocie, otrzymały świadectwa.

—5767—1—1

— Dentysta **S. Rotheim** leczy choroby zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10 rano do 6 po południu. Królewska nr 37.

—3—6—4888—

— **Właścicielka oddziału mód przy magazynie W. Kruszewskiego** (Miodowa nr), wyjechała onegdaj do Paryża, celem zaopatrzenia magazynu w modele i nowości na nadchodzącą porę letnią.

—5863—

— **Pani M. Galati,** właścicielka magazynu bielizny i ubiorów dziecinnych przy ulicy Czystej nr 6, wyjechała do Paryża, w celu zaopatrzenia magazynu w nowości sezonu wiosennego i letniego; niezależnie zaś od tego, powiększa swój zakład przez zaprowadzenie **kapeluszy damskich i dziecinnych.**

2—4 —5181—

— W numerze 55-tym *Kurjera Codziennego* pomieszczonym został artykuł, krytykujący urządzenie Skatink-Rinku w dolinie Szwajcarskiej, a skierowany widocznie do dyskredytowania tak pożytecznej dla zdrowia i powszechnie za granicą przyjętej rozrywki. Przedewszystkiem autorowi artykułu nie podoba się urządzenie Skatingu. Twierdzi on, że z podziwieniem znalazł w sali doliny uprzątnięte stoły i krzesła, i amatorów skatingu, ślizgających się na posadzce i że znając wszystkie europejskie skatingi, podobnie dowcipnego urządzenia nigdzie nie widział. Twierdzenie to najlepiej dowodzi, że złośliwy krytyk nietylko nie widział, lecz nawet wyobrażenia niema o skatingach za granicą urządzonych, — nie dziwiłby się albowiem, że korzystając z wybornie w tym celu przydającej się sali i całego urządzenia doliny zaprowadziłem pierwszy w Warszawie Skating pod kierunkiem sprowadzonego z Paryża specjalisty, nie mając nawet potrzeby robienia jakichkolwiek zmian. Gdyby autor artykułu zwiedzał był Skatingi za granicą urządzane, przekonałby się niezawodnie, że pod względem komfortu, elegancji i samej konstrukcji gmachu, żaden ze Skatingów europejskich z doliną Szwajcarską rywalizować nie może. Dalej, twierdzenie, że publiczność, zawiedziona w swoich oczekiwaniach, opuszczała salę, nie ma żadnej podstawy i odpowiedzią nie wymagającą komentarzy będzie prosta uwaga, że kiedy pierwszej niedzieli w Skatingu było pięćset osób, przeszłej, liczba bawiących się, siedmiuset dochodziła. Nareszcie przychodzi mi zapytać się, jakiego rodzaju urządzenie autor artykułu spodziewał się znaleźć w dolinie i co było można więcej dla otworzenia przyzwoitego Skatingu uczynić.

1—1—5801. *Aleksander Jałoszyński.*

— *Dyrekcja warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia* zawiadamia, że z powodu niezgłoszenia się pana J. Kuczyna, w terminie przez pisma publiczne oznaczonym, dla dopełnienia wniosku na świadectwo akcyjne Towarzystwa za nr. 1620, na jego imię wydane, Świadectwo to, stosownie do § 20 ustawy Najwyżej w dniu 1 maja 1870 r. zatwierdzonej, za nieważne uznane, a w miejsce jego nowe za tymże samym numerem nowo-nabywcy wydane zostało. —5850—

OD LECZNICY 2-giej,
Senatorska, dom przechodni Rezlera zwany.
Oprócz dawniejszego składu lecznicy, przyjmują w lecznicy 2-giej następujący lekarze:
od 10—11 codziennie dr **Gajkiewicz,** z chorobami wewnętrznemi,
od 10—11 we wtorki i piątki, dr **Borysowicz,** z chorobami kobiecemi,
od 10—11 dr **Nencki**, z chorobami organów moczo-płciowych, w poniedziałki, środy i soboty mężczyzn—w niedziele i czwartki kobiet.

—5637—2—12

— **Na nadchodzące święta Wielkanocne** polecamy nasz skład obficie zaopatrzony we wszelkie gatunki **win Węgierskich** w cenie od rs. 3, za garniec. Zwracamy szczególną uwagą na nasze **chlebniki** znane ze swej dobroci i przyjemnego smaku, garniec po rs. 4 kop. 50 i wyżej.

Polecamy również wszelkie gatunki win **Bordoskich, Burgundzkich, Hiszpańskich, Reńskich** oraz **Szampańskich** i **likierów zagranicznych. Jean Stifft et fils sr.**, Długa nr 45, **wprost Nalewek.**

—3—8—5265—

— **PO RUBLU** korzec zagranicznego węgla z odstawą, sprzedaje Bernard Lauterbach. Leszno 8.

—5611—3—12

TEATR WIELKI.

Dziś: Afrykanka (2-gi akt). — Robert Djabeł (2-gi akt).—Ernani (3-ci akt).—Aida (3-ci akt), ab. zawieszony.

Jutro: Pro honore domus.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Niewiniątko.—Wróble.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 10.

— Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 1.

— Komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że składanie głosów do urny wyborczej na wybrać się mających 10-u nowych reprezentantów kasy, w miejsce wychodzących, skutkiem ukończenia się pięcioletniej kadencji, dopełniać się będzie w lokalu kasy w dniach 5/17 i 6/18 b. m. od godziny 9-ej zrana do 2-ej po południu. W dniu zaś 7/19 b. m. od godziny 9-ej zrana do godziny 7-ej wieczorem, poczem nastąpi publiczne otwarcie urny wyborczej, obliczenie głosów i spisanie stosownego protokołu. 3—3—5482—

— *Rada do której zastosować się należy.* Ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do zwiększenia liczby śmiertelności, najpowszechniejszą, najbardziej przerażającą dla rodzin i przysparzającą każdy dzień najwięcej takowej, bez zaprzeczenia są to suchoty. Nauka aż dotad nie znalazła jeszcze żadnego skutecznego środka leczenia i rola jej ogranicza się na ulżeniu i przedłużeniu suchotnikom za pomocą pielęgnowania na parę lat ich egzystencji. Powszechnie wiadomo, że suchotnikom zalecają przepędzanie zimy w ciepłym klimacie, w pobliżu lasów jodłowych, których wyziewy są dla płuc wielce korzystne. Na nieszczęście nie każdy chory jest wstanie przemieniać miejsce swego pobytu, do tych więc szczególnie odnosi się ten artykuł.

Doświadczenia czynione w Brukseli, a następnie prawie wszędzie, dowiodły, że smoła, produkt żywiczny jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami, lub zapaleniem dychawek.

To wystarcza, ażeby produkt ten zasługiwał na baczną uwagę cierpiących, przyczem należy nie zapominać, że tylko w początkach choroby środek ten może skutkować. Najmniejsze zaziębienie może być początkiem suchot, to też jest niezbędnem, chcąc ze wspomnionego środka rzeczywistą korzyść osiągnąć, rozpocząć leczenie smołą, jak tylko kaszel się objawi, co tem więcej jest koniecznym, że wielu suchotników nie wierzy w chorobę, albowiem im się zdaje, że się mocno przeziębili, lub też cierpią na lekkie zapalenie dychawek, gdy tymczasem suchoty już się wywiązały.

Najlepszy sposób użycia smoły są kapsułki. Pan Guyot przygotowywa małe okrągłe kapsułki wielkości pigułki, które pod cienką powłoką żelatiny, zawierają czystą smołę norweską, bez wszelkich dodatków. Dwie, lub trzy kapsułki ze smoły Guyot'a przyjęte podczas jedzenia zastępują z łatwością używanie wody smołowej.

Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek, zatem leczenie kapsułkami Guyot'a ze smoły, wyniesie dziennie od 4 do 5 kopiejek.

Leczenie to uwalnia od użycia ziółek, pastylek i syropów i częstokroć skutek następuje przy pierwszych dozach. —5—0—24049—

— ***J. Kiełkiewicz,*** właścicielka pracowni kwiatów, Długa nr 22, wyjechała za granicę, w celu zaopatrzenia się na porę wiosenną i letnią w pióra i kwiaty francuzkie. —5689—1—2

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolski z dnia 17 marca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 168
	średnia	138 — 157
	ordynaryjna	112 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 116
	średnie	107 — 113
	ordynaryjne	101 — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 113
	średni	100 — 109
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	100 — 102
	średni	87 — 95
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 112
Gryka:		87 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 134
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 18-go marca 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.10 139 95 80	140.17½	—.—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.49½ 49	9.51	—.—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	113 55 77½	114.—	—.—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	120.30 45	120 75	—.—

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.85	—.—
" " " " małe	—.—	98.80	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	91.75	—.—
" " " " II.	—.—	91.50	—.—
" " " " III.	—.—	91.35	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	86.—	—.—
małe.	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	89 25	90.30	—.—
II " " rs.100	90 15	90.30	—.—
III " " rs.100	90 20.	90.25	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żąda:	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	273 —	275.—	295.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	300.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	275.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	740.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	305.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	178.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 94⁴/₉ nowych 119⁴/₉ zastawnych m. Warszawy serji I i II 231¹⁷/₁₈ m. Łodzi 191⁵/₈ listów likwidacyjnych 118⁸/₉, obligów skarbowych 185²/₃ pożyczki prem. 1-ej emisji 90¹/₃ drugiej emisji 6⁹/₁₀

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 17 Marca 1880 r.

Mossini Angelo, artysta śpiewu z Petersburga; Nagi Józef, ob. z Rygi; Dzieszuk Halina, żona adwokata z Rygi; Ewer Adolf, kupiec z Berlina; Kogen-Bata, ob. z Ewpatorji; Taczanowski Antoni, ob. z Berlina; Szepielińska Aleksandra, ob. z Rowna; Meyerhof Ryszard, kupiec z Łodzi; Meyerhof Teodor, kupiec z Łodzi; Stryk Leokadja, ob. z Łodzi; Warrand Aleksander, sekr. koleg. z Petersburga; Koszuk Mina, ob. z Petersburga; Bessow Georgi, ob. z Petersburga; Luvezei Robert ob. z Petersburga; Strubińska Nadzieja, żona radcy stanu z Petersburga; Kamieńska Marja, ob. z Petersburga; Kremer Robert, syn kupca z Łodzi; Weiss James, ob. z Łodzi; Hr. Poletyłło Franciszek, ob. z Wiednia.

Sala licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11—13.

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** к30-80-2408

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 92—0—22689—

Wystawa Obrazów Starożytnych,

w pałacu Brühlowskim, otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.— Wejście: tak w dnie powszednie jak w Niedziele i Święta kop. 15, Katalogi po kop. 10

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,

obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej.—Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłącznie dla dam.

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem od 1,000 do 2,000 rs. do interesu przemysłowego z wyrobioną klientelą, dobrze procentującego.—Oferty pod lit. W. W. przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—5811—1—3

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Dziś w Czwartek dnia 18 Marca 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Pierwszy raz

Die Spitzenkönigin.

Posse ze śpiewami w 5-ciu obrazach, p. Hugo Müller.—Muz. R. Bial.

Jutro w Piątek dnia 19 Marca 1880 r.

O diese Männer!

Początek o godzinie 8 wieczorem. к—5856—1—1

Potrzebny jest

Pisarz prowentowy,

z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, mieszkania 1, w godzinach rannych. к—5885—1—3

Miejsca Kassjera

lub Administratora fabryki,

poszukuje obznajmiony z temi czynnościami, kaucją w ilości paru tysięcy rubli, złoży wrazie żądania.—Adresy pod lit. J. O. w Redakcji Kurjera Warsz. к—5810—1—3

Zawiadamiam Szanowne Panie Gospodynie, że urządzoną została sprzedaż

Mąki najlepszej,

wypróbowanej w piekarni mojej—Nowy-Świat Nr 4, za której dobroć zaręczam.—**M. Thiel.** к—5746—1—3

Piwo Woronieckie.

Mam honor podać do wiadomości publicznej, że tak oczekiwane znakomite piwo Woronieckie, z fabryki Księcia Światopełka Mirskiego, który sprzedaż onego, jak w pismach publicznych ogłoszono, mnie wyłącznie powierzyć raczył, już nadeszło i sprzedaje się flakon po kopiejek 10 bez szkła, dla handlujących zaś biorących najmniej 30 flakonów, po kop. 8.—Piwa Woronieckiego dostać można we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach, których lista podawaną będzie.

Piwnica Kowieńska, ulica Hoża Nr 1, obok Hotelu Saskiego w Warszawie.

к—5742—1—2 **A. Paryczko.**

Nr 9. Chmielna Nr 9.

KĄPIELE DIANA

znacznie powiększone.

Wanna 1-szej klassy marmurowa 50 kop., Wanna II klassy 30 kop., Łaźnia rzymska i ruska z bassenem, jak również damska 60 kop., oddzielny numer Łaźni na 2 osoby rs. 1 kop. 50. Prysznic 25 kop.—Abonament na Wanny i Łaźnie bilet po 40 kop. — Abonament na Prysznic bilet po 20 kop. — Dwie Wanny marmurowe z Prysznicem rs. 1 k. 25, używane w nerwowych cierpieniach.—**Bassen bezpłatnie** od kąpiących się w Łaźni i Prysznicach.—**Tara na kamień w Łaźni.** D—5815—1—6

ZAKŁAD FOTOTYPJI

Adama Szydłowskiego,

Nowosenatorska Nr 4, w podwórzu.

Otworzywszy z dniem 18 b. m. zakład powyższy, mam zaszczyt zawiadomić o tem Szanowną Publiczność, a szczególniej WWPanów Wydawców i Redaktorów pism illustrowanych. Wszelkie obstalunki w zakres mego zakładu wchodzące, przyjmuję po cenach umiarkowanych, a za dokładność i punktualność w robocie zaręczam. к—5813—1—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Łóżka, Umywalka, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe. — Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej w oficynie na prawo, mieszkania Nr 7, na dole. D—5847—1—2

DLA DAM:

Łaźnia 60 kop. **Prysznic 25 kop.**

W abonamencie:

40 kop. **20 kop.**

Wanny po 30 kop. (2 złote)

DIANA KĄPIELE

9. Chmielna 9,

obok Nowego-Świata.

к—5816—1—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

KOSMETYKI

do nabycia

W SKŁADZIE PERFUMERJI

Aleksandra Lipink,

ulica Wierzbowa róg Niecałej Nr 612a.

Eau de Lys de Lohse fl. Rs. 1 k. 50.
fl. podwójna " 2 " 60.
Eau de Lys, Secret de Ninon " 2 " 50.
Eau Velouté " 2 " 50.
Poudre Liquide " 1 " 50.
Lait antéphelique " 2 " 70.
Aspasine Mignot " 2 " 50.
Blanc des Sultanes " 1 " —
Blanc Princesse " — " 80.
Crême Lys et Rose, Talizman piękności " 2 " 50.
Crême Imperatrice " 1 " 50.

Wierzbowa róg Niecałej,

dom Hr. Krasińskiego.

Wszystkie przedmioty opatrzone są firmą Składu, za dobroć i prawdziwość tylko takich, Skład poręcza. к—5834—1—12

Do odstąpienia SKLEP

zaraz, lub od Wielkiejnocy, w najlepszym punkcie Warszawy, wraz z urządzeniem, a na żądanie i z towarem. Interes ten w razie objęcia towarów byłby najodpowiedniejszym dla kobiety. — Reflektanci adresy złożyć zechcą w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. B. D—5470—2—3

Za 200 rs.,

może zapewnić sobie pojedyncza Osoba lub Rodzina, nie potrzebująca obszernego pomieszkania **spokojną przyszłość,** nabywszy **SKLEP WIKTUAŁÓW,** przy ulicy Chmielnej Nr 18. D—5624—2—2

Ktoby miał do zbycia

PSA

Neufundlanda, raczy się zgłosić na Nowy-Świat Nr 26, do stróża. к—5778—1—3

UNGER i POZNAŃSKI

w Warszawie, Elektoralna Nr 3,
polecają
nowo-otworzony

Skład sprzętów gospodarskich domowych
i Naczyń kuchennych. K—4644—7—12

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

po cenie kosztu,

z powodu zmiany interesu, **różnych towarów galanteryjnych francuzkich, rękawiczek i t. p., rozpocznie się z dniem 15-m Marca,**
w MAGAZYNIE FRANCUZKIM,
przy ulicy Wierzbowej Nr 4, Hotel Angielski. K—5261—2—2

Fabryka Kafli i Pieców Berlińskich,

oraz Drzwiczek hermetycznych
i wszelkich przyborów piecowych

AUGUSTA HAENSEL,

za rogatką Jerozolimską, na 1-szej wiorście wsi Ochota.
Obstalunki przyjmują się w Magazynie pieców, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7. K—2055—8—12

NAJTANIEJ!

sprzedaje z najpierwszych fabryk
Francuzkich i Angielskich
SKŁAD
Perfumerji zagranicznej
Aleksandra Lipink,
Wierzbowa róg Niecałej Nr 612a.
Perfumy, Mydła, Wody toaletowe, Octy toaletowe, Wody do zębów, Proszki i Pasty do zębów, Woda kolońska prawdziwa, Kadzidła, Pomady, Pudry, Sachets, Wody do czernienia włosów.
Handlującym ustępuje się korzystny rabat. K—5131—4—12

Instytut Oftalmiczny

fundacji
Księcia Edwarda Lubomirskiego,
(przy ulicy Smolnej w Warszawie).
Przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 k. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych, za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. K—3927—4—6

Wielki wybór

ZEGARKÓW

Genewskich, Freiburskich,
REGULATORÓW,
Zegarów Paryzkich,
SZKATUŁEK GRAJĄCYCH
z fabryki Mermond frères
i Dewizek
z trwałej kompozycji, po cenach umiarkowanych, poleca
WORONIECKI,
Zegarmistrz przy ulicy **Czystej,** naprzeciw Hotelu Europejskiego.
Reparacje i obciągnięcia z poręczeniem.
W Niedziele i Święta zakład zamknięty K—3805—3—6

Przysposobienie i sprzedaz niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MAKASSAROWE

!Mydło Hygieniczne!

Nowe to mydło, wynalazku p. Leszki chemika, zaszczycone świadectwami chlubnemi Urzędu Lekarskiego w Warszawie i Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, oczyszcza i odświeża skórę, nadając jej miekkości i gładkości w bardzo wysokim stopniu.

Użyte jako smarowanie leczy wszelkiego rodzaju łuszczenia się skóry, odmrożenia i t. p., jak również leczy i zapobiega odparzaniu się palcy u nóg, powstałe wskutek ciasnego obówia, bądź też przez forsowne chodzenie.

Cena za duży słoik rs. 1 kop. 35.

Sprzedaż Główna i wyłączna
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha.
Nowo-Senatorska Nr 4.
K—4413—3—6

WINIARNIA KRAKOWSKA.
Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów
J. Korneckiego, Nowy-Świat Nr 40.
poleca na **Święta!!!**
swoją dobrze zaopatrzoną piwnicę w czyste, zdrowe, wystałe **Wina Węgierskie,** które swoją dobrocią potrafiły sobie zjednać tak szeroką reputację.—Wina Szampańskie wszelkich marek, Francuzkie, Hiszpańskie, Portery i Piwa angielskie.—Oliwę Nicejską Viérge, Octy winne i Estragonowe i wszystkie towary kolonjalne świeże. K—5138—4—6

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

rozległości blizko 13 włók, odległy 12 wiorst od stacji kolei żelaznej. W $^{1}/_{3}$ części ziemia pszenna, reszta dobra żytnia i łąki. Ogrodu owocowego pięknego 4 morgi. Majątek bez służebności i nieużytków. — Bliższych szczegółów powziąść można w Składzie Materjałów Aptecznych W-go E. Krupskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr. 51. K—5249—3—6

Pracownia
Strojów i Sukień Damskich.

Pracując przez długi czas w pierwszorzędnych magazynach, a ostatecznie przez lat kilka w **Magazynie p. Gorczyckiej,** otworzyłam na siebie pracownię, w której przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywam takowe podług żurnali paryzkich. Z czem polecam się szanownym Paniom. Tamże potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdatniona do staników i spódnic, oraz **Panienki** do nauki. — Ulica Chłodna Nr 20.

F. Nowicka.
K3—6—5298—



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.
23—0 — 117 —K

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia **Poczthalterja,** wraz z dwoma włókami pszennej ziemi; Poczthalterja przy kolei Nadwiślańskiej, gdzie dwa razy dziennie do sąsiedniego powiatowego miasta **kursują karetki.** — Wiadomość u A. Pajewskiego, właściciela drukarni, ulica Niecała Nr 12 w Warszawie. K—4525—3—3

Z Fabryki La Favorita

nadszedł nowy transport

Zapałek Włoskich

ceny umiarkowane.
Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.
Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.
K—4004—10—12

Potrzebną jest
Suma 25,000 rs.
na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom murowany położonym na najpryncypalniejszej ulicy. — **Rs. 7,000 lub 10,000** na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie dóbr ziemskich w gubernii Warszawskiej.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X.
K—5489—2—3

GRANATY

prawdziwe czeskie, po bardzo przystępnej cenie, **w Magazynie T. Strakacz i Syn,** ulica Miodowa Nr 12. K—5604—3—3

Operatorka Odcisków!

Operuje odciski najboleśniejsze i zastarzałe bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w pięć minut, przyjmuje każdodziennie, z rana od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny po południu. — Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
K—5185—4—6 **K. BIELIŃSKA.**

Owies do siewu,

Nasienie Buraków Pastewnych, po nizkiej cenie, i **Worki Angielskie,** otrzymał **Dom Handlowy na Pradze,** ulica Namiestnikowska **Nr 380.**
K—5562—2—6

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 2 (1752) są do najęcia

2 SKLEPY

z mieszkaniami i **SKLEP** od ulicy Książęcej.—Wiadomość u właścicielki, rano do 10, **po południu od 2 do 4.** K—5490—2—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piatki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.
w Restauracji S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
K—3800—19—30

Śliwki Wiesbadeńskie

w pudełkach drewnianych, otrzymał **Skład Win, Delikatesów i Towarów kolonialnych ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO.** — Wierzbowa Nr 5.
K1—3—5833—

PETERSBURSKI MAGAZYN
Nowy-Swiat wprost Kopernika,
otrzymał:
NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE,
Wielki wybór najrozmaitszych **JAJ** Paryzkiego wyrobu jako podarunek dla dorosłych, oraz krajowego wyrobu z różnemi podarunkami dla dzieci, od 3 kop. za sztukę.
FARBY do jaj kop. 10.
Świeży transport Kretonów, z najpierwszych ruskich fabryk, Szlafroki, Halki i dziecinne ubrania w wielkim wyborze z najlepszych Kretonów.
K—5772—1—3

Żądaną jest **SUMA**

od 3-ch do 4,000 Rs.,

na najpewniejszą ewikcję, na 15%, z warunkiem aby pochodziła li tylko od chrześcijanina.—Adres proszę złożyć: ulica Złota Nr 12, mieszkania 7, trzecie piętro, pod lit. K. M.
D—5824— 1—3

Do sprzedania:

Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł, i Stół—Stół jadalny, dwa małe Stoliki kuchenne, Wieszadło, Lampy, sześć płóciennych Kostjumów, Szlafroków letnich ośm, trzy Suknie wełniane i letnie, Halki.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 97 nowy, mieszkania Nr 10, stróż wskaże. D—5800— 1—2

Garnitur Mebli

orzechowy, składający się z 6 Krzeseł, 2 Foteli, Kanapy i Stołu, dawnego fasonu, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Leszno Nr 6, u Tapicera.
D—5848— 1—3

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania

FORTEPIAN

któtki, Stół kuchenny i Lampa. — Leszno domu Nr 18, mieszk. 10, drugie piętro, od frontu. D—5839— 1—1

Jest do sprzedania w dobrym stanie stara, włoska

WIOLONCZELA,

słynnej fabryki Straduarius'a. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 24, pierwsze piętro, od godziny 6-tej do 9-tej po południu
D—5820— 1—3

Jest do sprzedania

DOM

murowany, w środku miasta, z placem do murowania oficyn, z planami zatwierdzonymi. W szacunku może być przyjętą **Suma hyhoteczna,** wymagalna za lat kilka.—Wiadomość Nowolipki Nr 17, mieszk. 6, od 4-tej do 5-tej po południu. D—5840— 1—3

Jest do wydzierżawienia

Austerja,

Czerwoną Karczmą zwana, przy szosie Marymontskiej położona, w blizkości Bielan i obozu, letnią porą tam konsystującego—od 1 Kwietnia r. b.—Również i Ogród owocowy i warzywny, wraz z mieszkaniem, w miejscowości zwanej Parysów, za rogatkami Powązkowskiemi.—Wiadomość we wsi Powązki za rogatkami Powązkowskiemi w Kantorze Administracji Dóbr Powązki. D—5817— 1—3

W niedzielę dnia 2/14 marca, w godzinach pomiędzy 7 a 8 po południu, w czasie uroczystości ślubnej, **w Synagodze na Tłomackiem zginął**

Zegarek męzki chronometr,

z obydwóch stron kryty, koperty złote, gilioszowane w drobny deseń, cyferblat wzorzysty, na wewnętrznej kopercie napis **Losada London, Nr 71658.** Za znalezienie zapewnia się nagroda.—Uprasza się Panów Jubilerów i zegarmistrzów, oraz wszelkie osoby mogące mieć jaką wiadomość o powyższym zegarku o łaskawe zawiadomienie do **kantoru Domu Handlowego »H. Uszyński et Comp.«** Szkolna Nr 5. K—5737—2—3

Wyłączna sprzedaż

na Królestwo Polskie

Herbaty lądowej Kiachtyńskiej,

Moskiewskiego kupca I-szej Gildji

Bazylego Gawryłowicza Kulikowa,

w Składzie Towarów Kolonjalnych

JANA ROGUSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 43, wprost Bednarskiej,

polecają się następujące gatunki:

Cesarska Humny wyborowa czarna, za funt	rs.	1	kop.	60.
Cesarska Czarnobrewka „	„	1	„	80.
Liansin perłowy „	„	2	„	—
Chińska róża	„	2	„	50.
Liansin Srityczuan czarna i kwiatowa	„	3	„	—
Liansin srebrzysty kwiatowy	„	5	„	—

Amatorom prawdziwie dobrej herbaty, polecamy **Liansin perłowy na rs. 2** funt i **Chińską Różę na rs. 2 kop. 50** funt, jako odznaczające się nadzwyczaj przyjemnym zapachem, wydzielając po naparzeniu wielką dozę mocnej i smacznej essencji.

Panom handlującym jak również kupującym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat. к—5835—1—6

Nowo otwarta

DRUKARNIA

przy Zakładach Litograficznym i Fotograficznym

MAKSYMILJANA FAJANSA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

wykonywa wszelkie roboty drukarskie, jako to: **Cyrkularze, Blankiety, Rachunki, Adresy, Rejestra** i inne roboty wydawnicze, oraz illustracyjne.

Oprócz wykwintnej roboty **Ceny** są jak najtańsze.

к—5093—4—6

JÓZEF SZTENGEL.

Ulica Marszałkowska 62.

FABRYKA

Biszkoptów Angielskich

J. SZTENGEL,

Marszałkowska Nr 62, obok domu W-go Blocha,

poleca na nadchodzące Święta: Cukry desserowe w znacznym wyborze i Karmelki w rozmaitych gatunkach, jako też znane ze swej dobroci Baby, Torty i Mazurki,—Kwiaty, Maczki różnokolorowe do ubierania ciast, Drożdże prawdziwe wiedeńskie, Massy migdałowe i orzechowe.—Wielki wybór Ciastek drobnych funtowych i Biszkoptów Angielskich.

к—5542—2—8

Obok domu W-go Blocha.

CUKRY, BABY, TORTY.

Do Głównego Składu

KAWIORU

N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego, w domu W-go Bogka Nr 477 a, nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, w wyborowym gatunku, oraz prasowanego serwetowego, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Kilek, Sardynek, Buljonu, Groszku** zielonego i t. p. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

N. SZYROKOW.

к—5754—1—6

Codziennie świeże!

Drożdże prasowane z fabryki A. Wolschmidta w Rydze, uznane za najlepsze, nadchodzić będą do składów:

PP. Dobrycza i S-ki, Senatorska Nr 1 i róg Krakowskiego-Przedmieścia;
„ Dzięgelewskiego, róg Wielkiej i Świętokrzyzkiej;
„ Glaesera, Nowolipie Nr 15.
„ Górnickiego, Wolskie rogatki Nr 9;
„ Koteckiego, Bednarska Nr 10;
„ Lijewskiego i S-ki, Krakowskie-Przedm.
„ Piaseckiego, róg Krakowskiego - Przedmieścia i placu Zamkowego.
„ Puchalskiego, Nowy-Świat Nr 1;
„ Purwina, Miodowa Nr 16;
„ Rokowskiego, Nowomiejska Nr 19.
„ Sowińskiego i Szulca, róg Przejazd i Długiej.
„ Zahorskiego, róg Siennej i Marszałkowskiej Nr 53.

Skład główny u Tytusa Poświka Nowolipie Nr 3. к1—6—5791—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	20 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.



Administracja Żeglugi parowej

na rzece Wiśle,

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości publicznej, że **jazda passażerska** między Warszawą a Płockiem, rozpocznie się dnia 10 (22) Marca r. b., to jest w przyszły Poniedziałek.—Statek odpływać będzie **z Warszawy: w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 8-ej z rana; z Płocka: we Wtorki, Czwartki i Soboty, o godz. 6-ej z rana.** — Po przybyciu z zagranicy nowych statków, **w pierwszej połowie Kwietnia r. b., zaprowadzoną zostanie jazda codzienna passażerska, między Warszawą a Włocławkiem** i powrotnie, której rozkład szczegółowy w czasie właściwym, będzie ogłoszony.—**W górnej Wiśle** między **Nowoaleksandrją** (Puławami) a **Sandomierzem,** rozpocznie się kursowanie statku passażerskiego od dnia 12 (24) Marca r. b., to jest od przyszłej Środy.—Statek odchodzić będzie **z Nowoaleksandrji: w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza: w Niedziele, Wtorki, Czwartki, o godzinie 9-ej z rana.**

к—5838—1—2

CERATY

wszelkiego rodzaju,

OBRUSY białe ceratowe.
SKÓRĘ Amerykańską najlepszą **Croqueta** na pokrycie mebli.

NAJTANIEJ

ROLETY

do okien
rewantuchowe, drewniane i kolorowe,
W WIELKIM WYBORZE,

p o l e c a

Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

к—5619—2—0



MAGAZYN FABRYKI

KAROLA MINTER

róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue Nr 1.

Łożka żelazne, Meble ogrodowe, Naczynia kuchenne

cynowane i emaljowane.

TRUMNY METALOWE

z wszelkiemi przyborami.

Wanny i Aparaty kąpielowe,
Lodownie Pokojowe,
Figury i Ozdoby budowlane.

к—4205—4—4

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Марта 1880 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 61.

Dnia 18 marca 1880 roku. *Czwartek.* *Dnia 6 (18) marca 1880 roku.*

NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

wyszły:

Antoniewicz Ks. K., Poselstwo aniołka w niebie do matki na ziemi. Wydanie 2, k. 15
— Wianeczek majowy Najświętszej Boga-Rodzicy Marji. Wydanie 2, kop. 10.
Anczyc Wł. L., Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Wydanie 3 z wielu drzeworytami, kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 60, w takiejże oprawie ze złoceniem rs. 1 kop. 80.
Bobrzyński Prof. M., O podziale historji polskiej na okresy, kop. 30.
Gnatowski Jan, Moja Beatrice. Kartka z życia Zygmunta Krasińskiego, kop. 30.
Hołowiński Ks. Ignacy, Miesiąc Maj poświęcony Naj. Marji Pannie. Przerobiony z włoskiego dla użytku Polaków. Wydanie 4, kop. 30.
Leonard św. à Porto Mauricio, Skarb ukryty. Wydanie 2, kop. 25.
Obrazki św. Patronów polskich, Serja I, 25 obrazków obejmująca, kop. 20.
Ségur Ks. biskup de, Rady dla dzieci. O spowiedzi. Wydanie 2, kop. $7^1/_2$.
Sienkiewicz Henryk (Litwos), Pisma. Tom II. Listy z podróży rs. 1 kop. 50.
Wójcicki K. Wł., Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (od 1800—1830 r.), rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—3017—6—6

Dla extemporalij i egzaminów!

Łaciński Syntaxis, z tablicą konstrukcyj kopiejek 45, i Tablica słów greckich kop. 15. Pozostałe egzemplarze nabyć można w księgarni Banarskiego. D—5578— 2—3

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa, podaje do wiadomości, że w biurze jej w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie na jeden rok, od dnia odbycia licytacji poproboszczowskich gruntów na przedmieściu Praga za Ząbkowską rogatką, przestrzeni mórg 7 prętów 279 nowopolskiej miary, od summy rs. 55.—Warunki licytacyjne można przejrzeć każdodziennie w godzinach biurowych w Wydziale Dóbr i lasów Rządowych tejże Izby Skarbowej; o stanie zaś wydzierżawiających się gruntów interesanci zechcą przekonać się na miejscu.

D—5166—2—3

Praktyczny Gospodarz,

który zarządzał długi czas renomowanym majątkiem w Królestwie, poszukuje zajęcia zaraz lub od 1-go Lipca. — Wiadomość w kiosku Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej, lub w Petrokowie u W-go Schultza, Słowiańska Nr 25.

D—4562—3—3

Osoba młoda

wykształcona, życzy udzielać konwersacji lub lekcyj języka Francuzkiego, Niemieckiego i nauk klassycznych, oraz muzyki.— Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, dom Boye, w oficnnie, prosto, 2-gie niętro, drzwi Nr 22.

D3—3—4829—

Potrzebną jest

SŁUŻĄCA,

do wszystkiego do dwojga Osób, głównie żeby umiała dobrze gotować. — Ulica Hoża Nr 15, mieszkania 20, na 1-szem piętrze.—Tamże do nabycia Pinczerki pięcio-miesięczne.

D—5422— 2—3

Panna służąca,

niemka, znająca się na krawieczczyźnie, potrzebną jest od 1-go Kwietnia. — Zgłosić się można na ulicę Zielną Nr 26, mieszk. 1.

D2—3—4691—

PANNA

do maszyny, oraz zdatne Panny do sukień, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Żórawia Nr 20, mieszk. 4.

D2—3—5440—

Potrzebną jest

Panna

zdatna do Strojów, oraz Panny do Sukień.— Ulica Niecała Nr 11, w Magazynie A. Siwińskiej.

D—5696— 2—3

Potrzebną jest wprawna

Maszynistka,

do maszyny systemu **Howego**, za dobrem wynagrodzeniem do fabryki **Adolfa Pilischa**.—Plac Teatralny **Nr 7.** D—5682— 2—3

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka

młoda, z ładnym akcentem, do dwojga dzieci na wieś.—Zgłosić się może w każdym czasie, na ulicę Bednarską Nr 11, w podwórzu. stróż wskaże.

D—5518— 3—3

Kto sobie życzy przyjąć roczną

Dziewczynkę

na własność, raczy się zgłosić na Nową Pragę do Wronowicza, wiadomość u tegoż.

D—5709— 2—3

OGRO  DNIK
Doliny Szwajcarskiej,

ma zaszczyt zawiadomić, że posiada ogromny wybór wszelkiego rodzaju **Krzewów doniczkowych kwitnących** do ozdoby salonów i stołów, między temi Róże i Bzy, które sprzedaje po cenach przystępnych. Wejście od alei Ujazdowskiej i ulicy Moktowskiej, codziennie od godz. 7—12 rano i od 2—7 po południu.

D2—6—5564—

O S O B A

kompletnie uzdolniona w kroju Sukień, życzy przyjąć miejsce do zarządu Pracownią w Warszawie, lub na wyjazd.—Tamże jest Pokój do wynajęcia, dla osoby pojedyńczej za rs. 5 miesięcznie.—Ulica Złota Nr 31, mieszk. 5.

D—5566— 2—2

Sklepowa

obeznana energicznie w handlu, poszukuje miejsca zaraz, lub też od pierwszego.—Wiadomość: ulica Ślepa Nr 10, na dole, od ulicy, pierwsze drzwi na lewo, można zastać od godziny 12-tej do 4-tej. D—5535— 2—3

Potrzebnym jest zaraz

INKASENT

z kaucją.—Bliższą wiadomość udzieli p. Staniszewski Leszno Nr domu 18, mieszkania 16, do 10 godziny zrana i od 2 do 4 po południu.

D—5597—2—2

Józef Proczek

Pierwszy rysownik Paryzkiej i Drezdeńskiej Akademii kroju,

ma honor zawiadomić, że **w przeciągu tydnia wyucza dokładnie i bez poprawek kroju,** wszelkiego rodzaju sukień męzkich, zawsze ostatniej mody.

Życzący sobie korzystać z tak dobrej sposobności dokładnego wyuczenia się kroju, raczą pofatygować się do mieszkania mego, na **róg ulic: Wielkiej i Hożej Nr 15.**

Honorarjum za dokładne, bez poprawek, wyuczenie kroju rs. 20. D—5608—2—2

Potrzebne są na wieś

Panna służąca i młodsza,

obydwie z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy, przy ulicy Wielkiej pod Nr 13.

D2—3—5576—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem; oraz do nauki.— Ulica Chłodna Nr 20. D2—3—5516—

Do Fabryki Kwiatów

Marji Fitkał,

przy ulicy Świętojańskiej Nr 3, potrzebne są **PANNY i UCZENNICE.**

D—5457— 3—3

P O L A K

mówiący po niemiecku, opatrzony świadectwami i obznajmiony z pobieżnemi czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia. Łaskawe offerty A. B. W. w R. t. p.

D2—3—5546—

Córka obywatelska

poszukuje miejsca do zarządu domem, opiekę nad dziećmi i dozoru przy chorej osobie.— Wiadomość: ulica Dzielna Nr 6, w oficynie na dole. D1—2—5777—

Potrzebny jest

Bufetowy fachowy,

z kaucją rs. 300, powierzony będzie miał cały zakład. — Do sprzedania zakład gastronomiczny z kompletnem urządzeniem, w bardzo korzystnem miejscu. — Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. D1—1—5773—

Poszukuje się

Bony Francuzki,

mówiącej dobrym akcentem. Zgłaszać się proszę na ulicę Świętokrzyzką róg Marszałkowskiej, Nr domu 35, mieszkania 11, na 1-m piętrze, od 4-tej do 6-tej po południu.

D1—3—5781—

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie zdatne i podręczne, do krawieczczyzny damskiej. — Podwal Nr 7, oficyna lewa, 2-gie piętro od frontu. D1—2—5761—

Do Strojów.

Osoba, która była za starszą Pannę, znająca robotę doskonale, zarząd interesu, oraz przyjmowanie obstalunków na krawieczczyznę, życzy sobie miejsca na wyjazd.—Niecała Nr 12, mieszkania Nr 22. D1—3—5789—

SKLEPOWA

która pełniła obowiązki w większych sklepach galanteryjnych przez lat kilka, obecnie poszukuje odpowiedniego miejsca; na żądanie mogą być udzielone najchlubniejsze rekomendacje.—Wiadomość bliższa: ulica Leszno Nr 1, mieszkania Nr 21. D1—3—5757—

U Akuszerki

jest **POKOIK** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość, lub będącej na kuracji.—Ulica Elektoralna Nr 10.

D—5600—2—3

Mamka

wiejska, ze zdrowym i świeżym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki, przy ulicy Złotej Nr 5. D—5625—2—3

Mamka

młoda, wiejska, bez długu, ze świeżym pokarmem, róg Piwnej i Krakowskiego Nr 109 nowy, vis-à-vis Zamku. D2—2—5745—

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki M. Ł.—Ulica Chłodna Nr 20. D—5723— 2—2

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. — Chmielna Nr 33.

D1—3—5771—

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem znajduje się u Akuszerki przy ulicy Nowy-Świat Nr 41.

D1—1—5784—

Do sprzedania

Wykwintna wyprawka

zagraniczna, dla nowonarodzonego dziecka. Wiadomość: ulica Długa Nr 32, u Dentysty.

D—5582— 2—3

600 korcy Kartofli

zdrowych, pięknie przechowanych do sprzedania.—Wiadomość: Solna Nr 4, mieszkania 4, od godz. 2 do 3 i pół. D2—3—5725—

Poszukuje się **na godziny**

Panny do Strojów,

pracującej w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Adresa i wymienienie magazynu w którym się pracuje, składać proszę w Redakcji pod lit. K. M. D—5030—3—3

Potrzebną jest

Bona Francuzka.

Wiadomość: Grzybowska Nr 21, mieszk. Nr 1.

D1—3—5814—

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne i podręczne. — Ulica Królewska Nr 3.
D1—1—5819— **J. Rutkowska.**

OSOBA

przybyła z Rossji, znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu, życzy sobie podobnego zajęcia.—Adresa prosi składać w kiosku, róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej. D1—3—5832—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, poszukuje obowiązku.—Ulica Piwna Nr 13, stróż wskaże.

D1—1 —5806—

Piekarnia Petersburska,

Marszałkowska Nr 52,

przyjmuje wszelkie obstalunki na Święta, również ma do sprzedania mąkę rozważoną po 1, 2 i 3 funty, z kwiatu pszennego i ciasto surowe z tejże mąki po 10 kop. funt, Drożdże Wiedeńskie codzień świeże wprost z kolei.
D1—2—5793— **K. Jodkowski.**

Prawdziwe Kiełbasy Litewskie,

świeże i wędzone. Przyjmują się obstalunki w większych i mniejszych partjach przed Świętami Wielkanocnemi, w Restauracji przy rogu ulic: Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej Nr 88. D1—3—5756—

Za Rs. 1,200,

z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia **interes wyrobiony,** dający zysku **60%,** przy pierwszorzędnej ulicy położony.—Wiadomość w dystrybucji **W. Nowakowskiego, ulica Bielańska** hotel Lipski. D—5842—1—2

Dwoje Skrzypiec

ogranych są do sprzedania.—Ulica Elektoralna Nr 31, w mieszkaniu p. Sidkiewicza, na piętrze, od godz. 9-tej do 11-tej zrana.

D1—1—5799—

Polecam Szanownej Publiczności

ROLETY

płócienne i drelichowe, po cenach przystępnych.—Ulica Leszno Nr 11.—**Malinowska.**

D1—3—5818—

Od 1,000 do 4,000 rs.

jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. — Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 5, w Kantorze Stręczeń Służących, na 1-m piętrze. 2—3—5655—

Nowozałożony Zakład różnego rodzaju

WYNALAZKÓW

a mianowicie:

1) **KNOTKI SZKLANNE,** zastępujące woskowe (nie wypalające się), do oliwy, używane w nocy przed obrazami.

2) **MYDŁO HOLENDERSKIE,** wywabia wszelkie plamy z materji i powraca naturalny kolor.

3) **PŁYN BURSZTYNOWY,** do klejenia kryształu, w momencie wysychający i nie pozostawiający żadnych śladów sklejenia. Przyjmuje się wszelkie reperacje.

Oprócz tych przedmiotów znajduje się na składzie wielki zapas **różnych wynalazków niezbędnych dla każdego;**—przy kupnie pokazuje próby użycia każdego przedmiotu.

Cena każdego przedmiotu: za 1 tuzin rs. 1 kop. 50, a pojedyńczo każdy przedmiot 20 kop., płyn bursztynowy 50 kop.

BŁYSZCZ DO BIELIZNY—wykrochmalona bielizna nabiera śnieżnej białości, elastyczności i połysku.

K. EJZENBERG.

Nowy-Świat Nr 3, naprzeciwko Straży Ogniowej. D—4973—3—6

Polski Skład. Nici Broksa 68 k. tuzin. Chusfki płócienne ze szlak. kolor. 3 rs. tuzin. Gorsety Paryzkie fiszbinowe od 3 rs., dziecinne najpraktyczniejsze. Wybór Portmonetek po cenach fabrycznych. Różne drobiazgi i praktyczne podarki. D—2005—5—0

Osoba Młoda,

przyjemnej powierzchowności, wykształcona, znająca język fraucuzki i niemiecki, potrzebną jest do towarzystwa w podróży za granicę, na koszt żądających i przyzwoitem wynagrodzeniem, po powrocie z podróży.—Wiadomość w Kiosku, Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej. D—5831— 1—3

Osoba niemłoda,

poszukuje miejsca do towarzystwa, do dzieci, lub gospodarstwa, posiada chlubne świadectwa, w ostatniem miejscu jest dwa lata. — Uprasza się o składanie adresów pod lit R. R., w Wars. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D—5843— 1—3

Potrzebną jest od 1-go Kwietnia

Bona Niemka,

w średnim wieku, do dwóch dziewczynek na wieś.—Bliższa wiadomość: ulica Złota Nr 23, mieszkania 9. D—5830— 1—3

Bona Niemka,

albo **Szwajcarka,** potrzebna do trojga dzieci, umiejąca szyć i prasować, z dobremi świadectwami; zgłosić się pod Nr 52, Nowy-Świat, pierwsze piętro, od frontu. — Tamże jest do zbycia beczka dobrej Kapusty kwaśnej, zastać można między 4-tą a 6-tą. D—5802— 1—1

Szwajcarka

umiejąca szyć na maszynie ręcznej, potrzebną jest do Cytadeli. — Wiadomość w mieszkaniu Kapitana Inżeniera Polańskiego. D—5827— 1—2

Dziewczyny

obeznane ze szpulowaniem (nawijaniem przędzy), znajdą zajęcie w warszawskiej fabryce tasiem gumowych, róg Miłej i Dzikiej Nr 2275. Tamże wydają się szelki na miasto, do obszywania skórą, za pomocą maszyny przyjmującego robotę. D—5836— 1—3

Biegły **Subjekt** magazynu konfekcyjnego, zarazem przekrawywacz, który od wielu lat w największych handlach bielizny w Berlinie pracował, szuka posady. Oferty pod adr. **A. S. I.** posterestante Poznań. D—5844— 1—2

Potrzebny jest

Wspólnik

czynny, lub cichy z kapitałem od 1,000 do 1,200 rubli do interesu rozwiniętego przynoszącego 100% procent i więcej.—Wiadomość od 2-giej do 4-tej po południu, Marszałkowska Nr 45, u Lubelskiego. D—5821— 1—2

U Akuszerki T. Ledzińskiej,

ulica Chmielna Nr 42, vis à vis Komory, jest osobny Pokój, dla Pań spodziewających się słabości, a może być i pomieszczenie wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody; tam można powziąść wiadomość o chłopczyku mającym rok, ktoby sobie życzył go własność. D—5788— 1—6

U Akuszerki A. P.

są Pokoiki oddzielne, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. D—5826— 1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, wiejska, bez długu, u Akuszerki Gawrońskiej.—Ulica Furmańska Nr 17. D—5846— 1—3

Skład Wódek

pod firmą

JULJANA FUCHS,

przy ulicy róg Długiej i Przejazd, obok handlu p. Kelchena,

poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących świętach Wielkanocnych swój znaczny zapas starych Likierów, Araków, Wódek słodkich i czystych, jakoto: Żytniówkę, Litewkę, Chlebówkę, w butelkach kwartowych i półkwartowych, oraz Piwo Lagrowe z browaru parowego p. Lenzkiego. D1—3—5786—

Na nadchodzące ŚWięta Wielkanocne jest do nabycia kilkadziesiąt funtów **wiejskiego wyborowego**

BULIONU,

ogółem lub na funty, po cenie umiarkowanej. — Alea Jerozolimska Nr 5, mieszkania Nr 19. D—5807—1—1

Kapitały

różne są **do ulokowania.**—Dowiedzieć się w Kancelarji Rejenta hypotecznego Kozakowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego na Miodowej, codziennie od 12-tej do 2-giej po południu. D—5349— 2—3

DO MAGAZYNU BŁAWATNEGO

L. FAŁĘCKIEGO,

w Resursie Obywatelskiej, nadszedł znaczny transport:

Towarów wełnianych w najnowszych deseniach i kolorach	od kop. **25**	za łok.
Kaszmirów francuzkich czysto wełnianych, 2 łokcie szerokich	od kop. 75	„
Materji jedwabnych	od rs. 1 „ —	„
Aksamitów	„ „ 2 „ —	„
Korcików na okrycia damskie, 2½ łok. szerokich	po „ 1 „ 20	„

ATŁASY, FIRANKI, CHUSTKI wełniane, **ADAMASZKI** i t. p.

D—5072—3—6

Przysposobienie i sprzedaż, niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Urzędy Medyczne Petersburski i Warszawski, na zasadach praw o handlu.

Dla odzyskania świeżości cery i wygubienia zmarszczek

zalecają się środki, autentycznie udowadniające swój najzbawienniejszy wpływ,—**ODALISK** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków z wyjątkiem Pudru la beautè Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.—Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

NATRĘTNEJ SIWIZNY

życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **„Indiana"**, ona nadaje siwym włosom kolor: **chatuin, brun i noir,** nie niszcząc włosów przyspiesza ich porost, nadaje połysk naturalny,—nie brudzi bielizny i nie potrzebuje żadnych pozowań.—Indiana w obecnym czasie uznana za uniwersalny środek ostatniego wynalazku, dla nadania właściwego koloru siwym **włosom.**

Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4.

W Petersburgu u **Ruzanowa,** w Moskwie u **Buisa,** w Kijowie i Warszawie w Magazynach **Dobrzańskiego,** á la Renaissance, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

D—2053—6—6

Migdały słodkie i gorzkie, **Rodzynki** sułtańskie, elemskie i czarne (korynty), **Cykaty, Wanilie, Szafran, Goździki, Kwiat i Gałkę** muszkatułową i t. p.

Oliwę nicejską Vierge, **Musztardy, Kapary, Oliwki, Sardele, Octy** różnego gatunku, **Konserwy, Konfitury** i tym podobne delikatesy.

Masło Litewskie mało solone do ciast, oraz **Drożdże** najlepsze Wiedeńskie.

POLECA:

HANDEL

BRACI WRÓBEL,

na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła Ś-go Krzyża.

D—5744—1—6

Wielki medal srebrny 1880 roku. Dyplom w Wiedniu 1873 roku. | **Dwa medale w Paryżu 1878 r. Medal złoty w Linz 1879 roku.**

C. K. uprzywilejowane SZPRYCE CHIRURGICZNE

Apparaty do wody sodowej i Syfony

Fabryki **Karola Pochtler,** w Wiedniu,

Neubau, Westbahnstrasse, 35.

FABRYKA i SKŁAD
wszelkich gatunków
SZPRYCY CHIRURGICZNYCH,
Klizopomp, Irrygatorów,
APARATÓW DO WODY SODOWEJ,
do wyrabiania samemu wszelkich napojów gazowych.
Patentowane Korki do flaszek.

APPARATY DO WODY SODOWEJ,
wydające dziennie
500 do 10,000 Syfonów,
KOMPLETNE URZĄDZENIA
dla
Fabryk Wód Gazowych,
najświeższej i najlepszej konstrukcji,
SYFONY w 10 wzorach.

Katalogi illustrowane i cenniki wysyłają się gratis i franco.— Skład Główny w Warszawie, u pp. **M. Landy i S-ka.** D—5845—1—20

Wazony i Patery ogrodowe

Z TERRACOTY.

w Fabryce Pieców, Tamka Nr 17. D—3705—10—15

Po niepraktykowanie nizkich cenach

Wyklejam Pokoje,

oraz wykonywam wszelkie roboty, w zakres Malarstwa pokojowego wchodzące. Za sumienne i trwałe wykonanie robót gwarantuję. Z szacunkiem **E. Ratamski,** ulica Piekarska Nr 4, pierwsze Piętro. D—5748— 2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

5 KONI,

kłusaków. Wiadomość u kuczera Fiedora, ulica Rozbrat Nr 2. D2—3—5596—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rzeźbionych, dawniejszego fasonu: Stół, Kanapa, 2 Fotele i 11 Krzeseł.—Ciepła Nr 9 (naprzeciw Mirowskich koszar) mieszkania Nr 1. D1—3—5804—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mało używany, ciemnym kretonem kryty; Sprzęty domowe, kuchenne i Samowary.—Ulica Chmielna Nr 13, lit. A., mieszkania Nr 4. D—5590— 2—2



Bardzo tanio do wyprzedania!!!

6 Garniturów Mebli,

z których jeden kretonem kryty, z portjerami.—Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą. D—5612—2—3

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli

orzechowych, w Cytadeli, w mieszkaniu Inżyniera Kapitana **Polańskiego.** D—5544—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian



palisandrowy o 7-miu oktawach, z całą platą metalową, o szprejcach, za rs. 260, **w Magazynie Mebli** przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej, pod Nr 1395, nowy 36. D4—6—5158—

!!! Do sprzedania tanio !!!

Garnitur Mebli,

składający się: z **Kanapy, 2 Foteli i 6 Krzeseł,** fasonu angielskiego na filarkach, **Sofa** pokryty brokatelą koloru bordeaux, **Sofa** w rodzaju ottomany i **Stół** obiadowy na 30 osób.—Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w podwórzu w prawej oficynie 2 sień na dole. D—5627—3—3



Bardzo tanio są do sprzedania Meble:

Francuzki garnitur, Kozeta, 6 Napoleonek, Sofa otomana, Szeslong i t. d. — Chmielna Nr 19, mieszkania 10, gdzie pralnia paryzka. Przyjmują się obstalunki na roboty tapicerskie. D1—3—5774—

SZAFA

mahoniowa, w dobrym stanie za rs. 35, do sprzedania, pod Nr 13 ulica Miła, w lewej oficynie na 1-szem piętrze. D—5617—3—3

Kredens dębowy

o trzech drzwiach u dołu i trzech drzwiach u góry, z rzeźbami i blatem marmurowym, jest do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Śliskiej Nr 30, u stolarza. D2—2—5693—

Do sprzedania

Stół jadalny,

jesionowy, okrągły z 3-ma blatami za rs. 18. Zakroczymska Nr 17. Wiadomość u stróża. D2—3—5530—

Do sprzedania:

6 Stołów, 18 Krzeseł, Stoł z klapami, wszystko jesionowe, **Lampa** wisząca z wagą, **Kinkiet** i rozmaite **Sztychy** oprawne. Wiadomość ulica Bednarska Nr 8 nowy, u stróża. D—5621—2—2

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, fabryki Bscholtza, za rs. 125. Krakowskie Przedmieście 415 (15), mieszkania Nr 8, 2-gie piętro nad składem Obić Papierowych. 2—3—5563—



Jest do sprzedania

Fortepian

wiedeński Kerna, o 7 oktawach, z całem blatem i silnym tonem.—Senatorska Nr 6, u fortepianisty. D—5595—2—3



Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 7 oktawach i 6 szprejcach.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów. **A. Janiszewskiego.** D—5573—2—3

2 Kołdry atłasowe i Piernat

są do sprzedania.—Wiadomość w kiosku, plac Teatralny, od 3-ciej do 6-tej. D1—2—5779—

VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU WZMACNIAJĄCE UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE, I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO Śgo RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżéj wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.

Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.

Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony MARTEL, 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego Sierzputowskiego i Lilpopa. 8834—21—0

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH,

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

JULJANA PENKALI,

Ulica Senatorska Nr 4,

począwszy od Poniedziałku, to jest od 15 b. m.,

przeniesiona została do sąsiedniego domu przy ulicy Senatorskiej Nr 6, do sklepu obok Magazynu Futer i tam wyprzedawać się będą:

Materje jedwabne, pół-jedwabne i wełniane różno-kolorowe na łokcie i w resztkach. Crêpe de Chine, Fulary, Koronki, Bielizna męzka i damska, Galanterja, Kosmetyki, Przybory tualetowe, Parasole, Parasoliki, Negliżyki, Garnitury i Żaboty damskie, Krawaty męzkie i damskie, Pończochy, Skarpetki, Woda kolońska, Kaftaniki, Kalesony, Rękawiczki damskie i dziecinne, Laski, Woalki, Gorsety, Falbany do spódnic i t. d.

WIELKI WYBOR KOSTIUMÓW GOTOWYCH LETNICH, w cenie od rs. 5 do rs. 11.

Okrycia gotowe.

Ceny o połowę zniżone. D—5386—5—6

HANDEL WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH

Władysława Adamskiego,

przy ulicy Chmielnej, róg Wielkiej vis-à-vis Komory celnej, poleca Szanownej Publiczności świeżo otrzymany

Ser Litewski.

D2—3—5554—

Handel Towarów Kolonialnych

M. STYPIŃSKIEGO

Kościelna Nr 20.

Poleca na Święta Wielkanocne wszelkie przybory do ciast w wyborowym gatunku jako to: **Rodzenki** Sułtańskie i Eleme, **Migdały, Wanilją, Cykatę, Mączkę** najlepszą (Puder). **Oliwę, Musztardę, Ocet** i t. p., oraz **Drożdże** Wiedeńskie prasowane w ostatnim tygodniu nadchodzić będą codziennie świeże, wszystko po cenach umiarkowanych. D—5581—2—4

Do sprzedania

Folwark

mający obszaru 5½ włók, położony 3 wiorsty od szosy, a 12 od Warszawy z inwentarzem żywym i martwym. Zabudowania gospodarcze jak i Dom mieszkalny w dobrym stanie. — Bliższą wiadomość udzieli: Grzybowska Nr 8, mieszk. 4. D—5588— 2—3

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych

Józefa Sarneckiego,

dawniej (J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ

L. A. Schweiger,

ulica Świętokrzyzka Nr 22,

poleca **Perfumy angielskie** i **francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe, **Pomady,** oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia. **Odontinę; Proszki** do zębów. **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia, **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalne z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci. **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe, żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży, zupełnie biały, na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty. **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania, z przyjemnym zapachem, **Woda** szmigusowa. — Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D3—6—5394—

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

24—0 — 21143 —

MAGAZYN MEBLI

Józefa Witkowskiego

ELEKTORALNA Nr 19.

Rozmaite Meble poleca

Obstalunki Stolarskie i Tapicerskie przyjmują się.

2—8 —5264—D



VÉRITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger.
A Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA.

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptekach.

—21—0—3491— (*Gazeta Lekarska*)

Polecam się łaskawej pamięci i podaję do wiadomości Szanownych Panów, iż po kilkoletniej pracy w jednym z pierwszorzędnych Magazynów w Warszawie, a także czując się zupełnie być uzdolnionym w swym fachu, otworzyłem

Pracownię Ubiorów Mężkich,

przy ulicy Freta Nr 16,

Przyjmuję wszelkie obstalunki ze swoich materjałów, oraz z powierzonych i jedynym moim zamiarem jest nie zrażać Szanownych Panów ceną, a także o ile sił moich, rzetelnie i punktualnie, podług najświeższej mody robotę wykonywać; mam nadzieję, iż Szanowni Panowie raczą mnie zaszczycić swą klientelą.—Z uszanowaniem **Hilary Radzymirski.**

D—5341—3—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

NIŻEJ PODPISANEGO,

w Gmachu Teatru Wielkiego, naprzeciw Magistratu,

przygotował duży wybór garderoby, z materjałów bardzo dobrych i starannie wykończonych, jako to: **Palt** grubo watowanych i leko watowanych, lub bez waty, podszytych flanelą, tak zwanych wiosennych, również z grubego towaru, podszytych jedwabiem; jako też **Tużurków** czarnych, **Surdutów** angielskich, **Żakietów, Meksykanek** i duży wybór **Spodni**, oraz **Kamizelek**, po cenach najprzystępniejszych.

Magazyn otrzymał świeży transport towarów z Paryża i Londynu, na obecny sezon; jako to: czarne **Sukna, Korty, Kaszemiry, Szewioty** w różnych kolorach i piękną kolekcje materjałów garniturowych, również spodniowych fantazyjnych; z czem ma honor polecić się.

Z uszanowaniem **J. MODZELEWSKI.**

D—5140—3—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Cena za słoik Rs. 1 kop. **50**, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. **80**.

Wyłączna sprzedaż tych artykułów w Warszawie, u **Aleksandra Kocha**, Nowo-Senatorska Nr 4. D4—0—27456—

Handel A. Górskiego,

przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 25, wprost kiosku egzystującego na placu przed Szpitalem Ś-go Ducha, otrzymawszy świeżo znaczny transport **Pończoch, Skarpetek i Pończoszek dziecinnych**, białych i kolorowych, w różnych gatunkach. oraz **haftów**, poleca się względom Szanownej Publiczności. D—5664—2—3

Jest do sprzedania kilka tysięcy

Akacji i Kasztanów

w koronach, oraz **Owoc** do wydzierżawienia w posiadłości p. Witkowskiego, za rogatką Mokotowską; wiadomość u Rządcy Kielmana.

D3—3—5141—



Do sprzedania

OGIER

maści siwej, ładnych kształtów i silnej budowy, do zaprzęgu w pojedynce i w parze.—Dowiedzieć się w zabudowaniach warsztatów artylleryjskich, róg Długiej i Nalewek u p. kapitana Korsaka.

D—5077— 3—3

Do sprzedania

S A N K I,

w dobrym stanie, zdatne do pojedynki i na parę koni. Wiadomość na Powązkach u Nadzorcy baraków artyleryjskich.

D3—3—5204—



POWÓZ

prawie zupełnie nowy, jest do sprzedania w hotelu Drezdeńskim.—Wiadomość u stróża Jędrzeja. D—5769—1—3

Do sprzedania

2 dorożki i 12 koni,

ze wszelkiemi potrzebami gospodarskiemi, oraz 3 sań. Można powziąść wiadomość o cenie u urzędnika Sorokina przy ulicy Żelaznej Nr 12. D2—3—5540—

BRYCZKA

jednokonna, z poduszkami nowemi, na resorach, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 6.

D2—6—5543—

Zamówienia na

CEGŁĘ,

przyjmuje cegielnia w Mosznej pod Pruszkowem— z odstawa do Warszawy. Wiadomość ulica Wspólna Nr 11a, w lewej oficynie na 3-em piętrze codziennie do godziny 12-tej.

D3—3—5557—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 roku przy ulicy Grzybowskiej Nr 39 od frontu

WARSZTAT

mechaniczno-ślusarski, z kuźnią i mieszkaniem, składającem się z 5 pokoi, kuchni, komórki, piwnic i góry, rozciągającej się nad całym budynkiem.—Wiadomość u właściciela.

D—5591—2—3

Ważne dla wielu.

WYPRZEDAŻ!

Dom przy **Nowym-Świecie**, w którym się mieści **Fotografja A. Puciaty**, ma być z wiosną zburzony dla przeprowadzenia nowej ulicy. Z tego powodu powyższy zakład fotograficzny zostanie przeniesiony gdzieindziej. Przedtem jednak otwiera wyprzedaż zupełną zapasów fotografij różnych osób (po 5 kopiejek), klisz, aparatów fotograficznych, altany, szkła, mebli i t. d. Wyprzedaż będzie trwała tylko do 1-go Kwietnia. Wszelkie obstalunki także tylko do tego terminu się przyjmują.

Uprasza się też wszystkie osoby, które z tym zakładem rachunków nie załatwiły, aby się raczyły tam przed 1-m Kwietnia zgłosić. D3—3—4821—

Majątek Ziemski,

w gubernji Siedleckiej, przy drodze żelaznej Terespolskiej i Nadwiślańskiej, włók 60 w glebie pszennej, z lasem wysoko-piennym materjałowem, włók 20 i łąk włók 8, z zabudowaniami murowanemi, inwentarzami żywemi i martwemi, zasiewami i remanentami zboża i paszy, jest do sprzedania lub zamiany na **DOM** w Warszawie.

Wiadomość w Składzie Cygar Hawańskich **P. E. Salinger**, ulica Nowy-Świat Nr 63, róg Świętokrzyzkiej. D—4484—3—3

MAJĄTEK

do sprzedania, włók 24, blizko Warszawy, od rogatki Mokotowskiej szosą 26 wiorst.—Bliższa wiadomość u p. Chełstowskiego, ulica Śliska Nr 18; tenże majątek może być **parcelowany.** D8—12—4136—

Do wynajęcia w każdym czasie, lub też od któregokolwiek z kwartałów



DOM

parterowy, oddzielnie w podwórku stojący, składający się z dziesięciu obszernych pokoi, z ogrodem, a mogący służyć na zakład handlowy, fabryczny, lub warsztat rzemieślniczy. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 9, u gospodarza domu. D2—6—5354—

Poszukuje się

Domu w Warszawie,

od 80,000 do 180,000 rs. i majątku ziemskiego dużego za Bugiem położonego. Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski. Wiadomość ulica Nowogrodzka Nr 14, mieszkania 13.

D3—3—5211—

PLAC

do sprzedania przy ulicy Ciepłej położony, frontu łokci 31, głębokości około 64¾, w ogóle łokci 2,001. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 60, w Magazynie Mebli, 1-sze piętro. D3—6—5109—

SZKLANKI

szlifowane, po kop. 75 za tuzin, nadeszły do Składu **Szkła Porcelany i Lamp LUDWIKA FRINDT, ulica Przejazd vis à vis Długiej.**—Tamże nadeszły **Filtry** do wody z fabryki Berlińskiej, nowej konstrukcji. D—5583—2—3

Do wynajęcia od Wielkiejnocy dla kawalera

Jeden Pokój,

duży, z 2-ma schowankami, o 2-ch oknach, na 1-m piętrze w podwórzu, za rs. 10 miesięcznie.—Wiadomość w Handlu Win S. Strybel, ulica Graniczna Nr 14. D1—3—5782—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

o dwóch oknach od frontu, na 1-m piętrze, róg Nowego-Światu i Ordynackiej Nr 66.—Wiadomość w Magazynie à la Parisienne.

D1—3—5768—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z górą wspólną i piwnicą, za rs. 550. Jerozolimska Nr 5/1582c/2, mieszk. Nr 11.

D1—3—5775—

Letnie Mieszkanie,

tuż pod m. pow. Radzyminem, w domu porządnym, naprzeciwko parku, do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, z meblami. Komunikacja codzienna z Warszawą, pocztą wiorst 20. Stosownie do umowy może być podzielone za bardzo nizką cenę. D1—3—5531—

Duży Pokój

porządnie umeblowany, do wynajęcia od 1-go Kwietnia.—Pożądaną byłaby kobieta.—Widok Nr 19, mieszkania 7. D1—3—5833—

---

4 POKOJE

z kuchnią lub pojedyńcze, z meblami, są do najęcia. — Ulica Niecała Nr 12 lit. H, mieszkania Nr 22. D1—3—5828—

Dwa Pokoje

na dole, od frontu, przydatne na Kantor, do wynajęcia. — Wiadomość: Tłomackie Nr 9.

D1—3—5809—

Poszukuje się od św. Jana

Mieszkania warsztatowego,

złożonego z kilku dużych i widnych pokoi, na parterze, mniej więcej w środku miasta.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. D1—3—5808—

Do wynajęcia każdego czasu

Pokój

dla damy, z meblami, na parterze od frontu. — Wiadomość u stróża domu Nr 43, ulica Złota. D1—3—5803—

Od Ś-go Jana r. b. jest do wynajęcia

Mieszkanie,

składające się, z 13 pokoi, w tem dwa salony po trzy okna, przedpokoju, pasażu, ciemnej garderoby, kuchni z wodociągiem i zlewem, stajnia i wozownia; mieszkanie to może być podzielone i na dwa lokale, jeden z ośmiu pokoi, drugi z pięciu.—Aleja Jerozolimska Nr 24, pierwsze piętro, u właściciela domu.—Tamże można dowiedzieć się o różnych lokalach małych i dużych, przy Zielnej i Wielkiej.

D2—3—5452—

Do wynajęcia

POKÓJ

z Alkową, meblami, pościelą i usługą, każdego czasu.—Róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 28, mieszk. 8. D—5115— 3—3

Jest do wynajęcia

Mieszkanie

z meblami, na 1-m piętrze, 5 lub 6 pokoi, od 3-go Kwietnia, kuchnia, pasaż i 2 schowania. Ulica Królewska Nr 41. D3—3—5111—

Pokój

z meblami, usługą i samowarem, za 13 rubli na miesiąc, do odnajęcia od 1 Kwietnia. — Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 17, lit. E, mieszkania. Nr 8. D—5280— 3—3

Przy ulicy Wilczej w domu Nr 6, trzecim od rogu ulicy Mokotowskiej, są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **2 LOKALE**, jeden na parterze, drugi na 3-m piętrze, składające się każdy: z przedpokoju, kuchni, z wodociągiem i zlewem, pasażem i 3-ch Pokojów. Wejście podwójne. D—5236— 3—3

P O K Ó J

do wynajęcia zaraz, tamże można mieć i drugi z porządnemi meblami. Ulica Marszałkowska Nr domu 8, mieszkania 13, stróż wskaże. D2—3—5451—

Poszukiwany jest

P O K Ó J,

bez mebli, przy familji. Offerty składać proszę w Zakładzie Zegarmistrzowskim J. Pahl, Plac Teatralny. D2—2—5517—

Dwa Pokoje

z **przedpokojem**, umeblowane, z usługą i opałem, są zaraz do wynajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 36, naprzeciw Saskiego placu. mieszkania Nr 16. D2—3—5641—

Od 1 Kwietnia jest do wynajęcia

P O K Ó J,

o dwóch oknach od frontu, na 2-em piętrze, dla jednego lub dwóch kawalerów, wejście wspólne, ulica Bednarska Nr 17, mieszkania Nr 13. D2—2—5561—

POKÓJ

z alkową, ze wspólnem przedpokojem, z usługą lub bez, na 1-m piętrze od frontu jest do najęcia od 1-go Kwietnia. — Ulica Chmielna Nr 25, mieszk. 9. D3—3—5147—

Na placu Witkowskiego (Nowym Grzybowie), gdzie odbywają się targi na wszelkie zboża, Siano, Słomę etc., jest do wynajęcia od Wielkiejnocy

SKLEP

z mieszkaniem i piwnicą, w domu murowanym, za cenę roczną rs. 200. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 11. D1—3—5798—

S K L E P

z trzema pokojami i kuchnią, zdatny na Szynk lub Bawarję, do wynajęcia od Wielkiejnocy. Ulica Marszałkowska Nr 2A, blizko rogatki Mokotowskiej. D1—3—5780—

S K L E P

o dwóch otworach z dwoma Pokojami przyległemi, Hoża Nr 3, naprzeciw Targu Ribińskiego, na Skład wyrobów ślusarskich, lub inny proceder, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., wiadomość bliższa u stróża.

D—5568— 2—3

Do sprzedania

S K L E P,

z towarem i urządzeniem, za nader nizką cenę. Freta Nr 25 stróż wskaże.

D2—6—5558—

Jest do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach

SKLEP

materjałów piśmiennych i galanterji. Może być odstąpionym i bez towaru z urządzeniem. Wiapomość w sklepie dawniej Zdrowskiego róg Bielańskiej i Senatorskiej w domu W-go Bruna Nr 2. D2—3—5508—

Sklep Wiktuałów

i **MAGLE**, od kilku lat egzystujące w suterynie, domu Nr 15 przy ulicy Twardej, do sprzedania za przystępną cenę.

D—5623—2—3

Z powodu nagłej słabości jest

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, ulica Podwal Nr 44 nowy.

D2—3—5529—

Do sprzedania za Rs. 160, od 8 Kwietnia r. b.

Kawiarnia,

złożona ze sklepu i kuchenki, z kontraktem do 1-go Lipca 1883 r.—Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 23, w Kawiarni.

D1—3—5760—

Zgubiono Wyrok Sądowy,

wydany na imie p. Leudieur, znalazca tegoż raczy odnieść pod Nr 35, przy ulicy Ogrodowej, mieszkania Nr 12, za wynagrodzeniem. A w razie zwłoki uzyska się drugi.

D—5759— 1—3

Zaginął List Likwidacyjny,

na sumę rs. 250, Nr 36064. Jeżeliby który z pp. wekslarzy dostrzegł ten List, uprasza się o łaskawe przytrzymanie i zawiadomienie, do kancelarji 1-go Gimnazjum, przy ulicy Nowy-Świat Nr 78. D—5849— 1—2

W dniu 16-tym b. m. wychodząc z Teatru Granzowa, przy odbiorze ubrań w kontramarkarni, zginęła, lub też zabraną została przez pomyłkę **L O R N E T K A**, w oprawie z niebieskiej emalji w złocone kwiateczki, z brzegami do oczu ze słoniowej kości, w futerale.—Łaskawy znalazca zechce oddać takową, na ulicę Marszałkowską Nr 75, mieszk. 17, pierwsze piętro, za stosowną nagrodą. D—5829— 1—2

Rs. 25

nagrody otrzyma, kto odniesie na Nowy-Świat pod **Nr 68**, do osoby na kopercie wskazanej, przedmiot w tejże kopercie znajdujący, a przed kilku dniami zgubiony.

D—5679— 2—3

Nagrody Rs. 25.

Dnia wczorajszego o godzinie 12-tej w nocy, przechodząc z ulicy Pięknej do Koszarc Ułańskich w Łazienkach, zgubiono **Zegarek złoty** z remontuarem i złotą dewizką; na jednej stronie koperty, Zegarek ma koronę królewską i monogram C. E., i przy dewizce pierścionek i medal.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Kancelarji pułku Ułanów w Łazienkach. D—5586— 2—5

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.